

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

♦♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ♦♦
I strona i w teńście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teńście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
♦♦ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ♦♦

NIECO O MAŁPIM PROCESIE i demokracji amerykańskiej

Nie jeden z czytelników na wiadomość o procesie w Dayton, o skazaniu profesora na karę pieniężną za wykład darwinizmu, dozna przykrego uczucia zawodu i rozczarowania. Jakoś coś podobnego jest możliwe w Ameryce, która przoduje światu postępem techniki, która nie znała nigdy religii państwowej i nie miała potrzeby oddzielania kościoła od państwa, bo te dwie instytucje nigdy tam nie były związane! — Uczucie to jest zrozumiałe, ale należy zachować wobec niego krytycyzm i chłodniejszą rozważę. Trzeba przede wszystkim pamiętać o ogromnych różnicach, które zachodzą między Europą a Ameryką i nie stosować do drugiej tych miar, których używamy przy porównawczej ocenie państw i krajów naszej części świata.

Trzeba pamiętać, że Stany Zjednoczone dorównują obszarem całej Europie, a nawet cokolwiek ją przewyższają, że każdy stan w swym prawodawstwie wewnętrznym, rządzie i administracji tworzą oddzielne państwo, nie podlegające bynajmniej instancjom centralnym. Dodajmy do tego, że wszędzie panuje tam demokracja i to demokracja od dołu, jakiej niema w starych państwach europejskich, a jakiej podobiznę możnaby zobaczyć chyba w Szwajcarii i w niektórych powojennych chińskich państwach.

Ta demokracja jest w Stanach niejednokrotnego pochodzenia i kilku nawiązań; rozlana na ogromnym terytorjum unji, urządziła się wszędzie zgodnie ze swymi przyzwyczajeniami i daje wielką różnorodność ludzi i stosunków. Za oceanem można znaleźć to i owo, spotkać się z największymi sprzecznościami, a bodaj najtrudniej oznaczyć to, co należy uważać za normę, za miarę normalnego, uregulowanego życia. Słuchając opowiadań bywalców amerykańskich odbiera się wrażenie niesłychanej różnorodności i mieszaniny; same opowiadania mogą być najzupełniej wiarygodne, ale prowadzą zazwyczaj do wyników sprzecznych; każdy z tych bywalców opowiada, co widział, ale widział co innego, niż tamten. A o syntezę rzeczywistości amerykańskiej jest niezmiernie trudno, cały ten olbrzymi kraj jest swego rodzaju kotłem czarodziejskim, w którym zachodzi proces ustawicznych przemian z szybkością w starym świecie zgoła niezna-

na. Gdy chodzi o państwo europejskie z ugruntowanym ustrojem społecznym, ze starą tradycją, z określonymi instytucjami i zwyczajami, tam można odpowiedzieć na pytanie, jak tam jest. W Ameryce pytanie to nie ma sensu, gdyż tam niema nic stałego, a „wszystko płynie”. W wielkiej demokracji zaatlantycznej toczy się ustawicznie walka różnych tendencji i prądów

— nie o to chodzi, czy coś istnieje lub nie istnieje, lecz o to, czy to coś zwycięża i rozszerza się, czy upada i zanika.

Ze w stanie Tennessee zaszedł objaw fanatyzmu purytańskiego w stylu XVII-go w., jest zrozumiałe skoro się pamięta, że kolonizowały te rozległe przestrzenie przede wszystkim sekty religijne, których duch jeszcze dzisiaj daje się odczuwać w

zwyczajach północno-amerykańskich. Na tych strunach zagrał Brian, dwukrotnie przegrany kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przyznać trzeba, że osoba tego bądź co bądź głośnego działacza podnosi w znacznej mierze znaczenie małpiego procesu, tem więcej, iż według kursujących wieści Brian zamierza z niego zrobić sprawę publiczną, rzucić ją na wielką widownię i może dopłynąć na jej falach do Białego Domu w Waszyngtonie. Ale nawet niezależnie od tych zamiarów i ich dalszych kolei, wyrok w Dayton nie rozstrzyga sprawy, która pójdzie do wyższej instancji, a już dzisiaj porusza coraz szersze koła opinii publicznej. Jak się zdaje, na gruncie prawa, obowiązującego w stanie Tennessee, wyrok jest formalnie słuszny, ale samo prawo jest w jawnej sprzeczności z konstytucją Stanów Zjednoczonych. Skoro tak, to sprawa zatoczy szersze kręgi i z małej chmurki „małpiego procesu” może spaść deszcz znacznie większy niż się narazie wydawało.

Nam się zdaje, że w olbrzymim młynie amerykańskim zdarza się wiele niedorzeczności i dziwactw, ale samo potężne działanie owego młyna wydobywa z życia pożywną treść i odrzuca plewy i odpadki. — Mógł zapaść na podstawie monstrualnego prowincjonalnego prawa skandaliczny wyrok, lecz jakiż będzie wynik, w sądzie i w prawodawstwie. Trzeba wierzyć, że konstytucja związkowa i rozum odniesie zwycięstwo.

J. Mazurski.

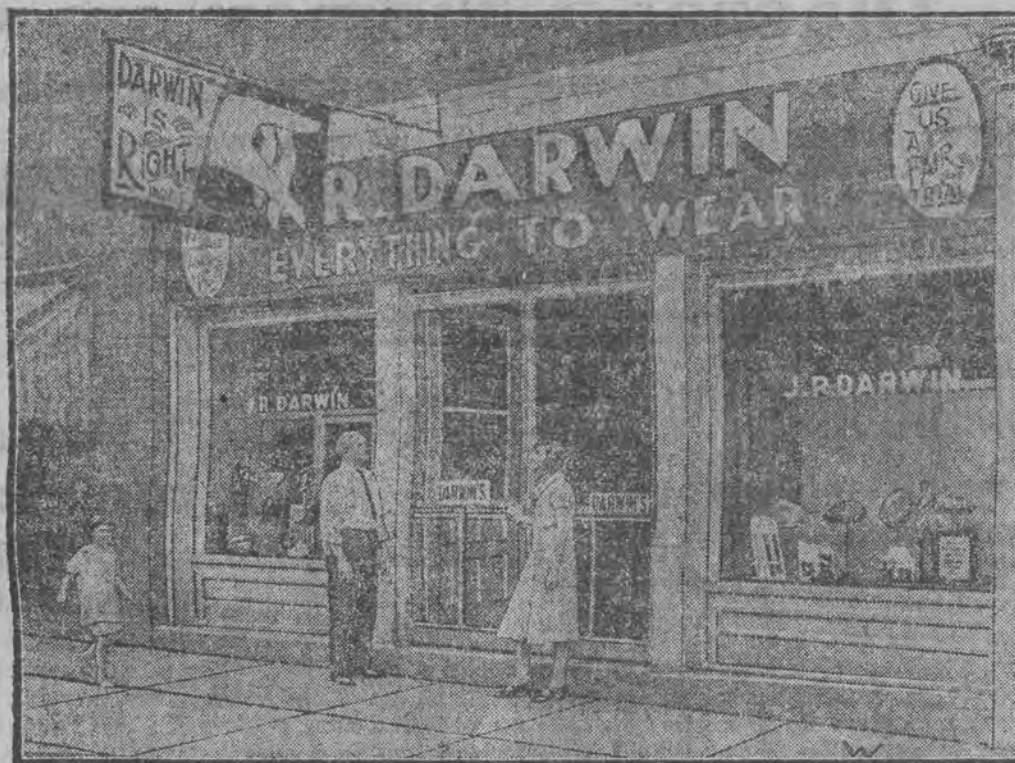
Nowy małpi proces w Ameryce

WASZYNGTON, 23 lipca. Odbędzie się tutaj nowy „małpi” proces, przeciwko dwóm nauczycielom, którzy są zwolennikami teorii Darwina i wykładali teorię ewolucji.

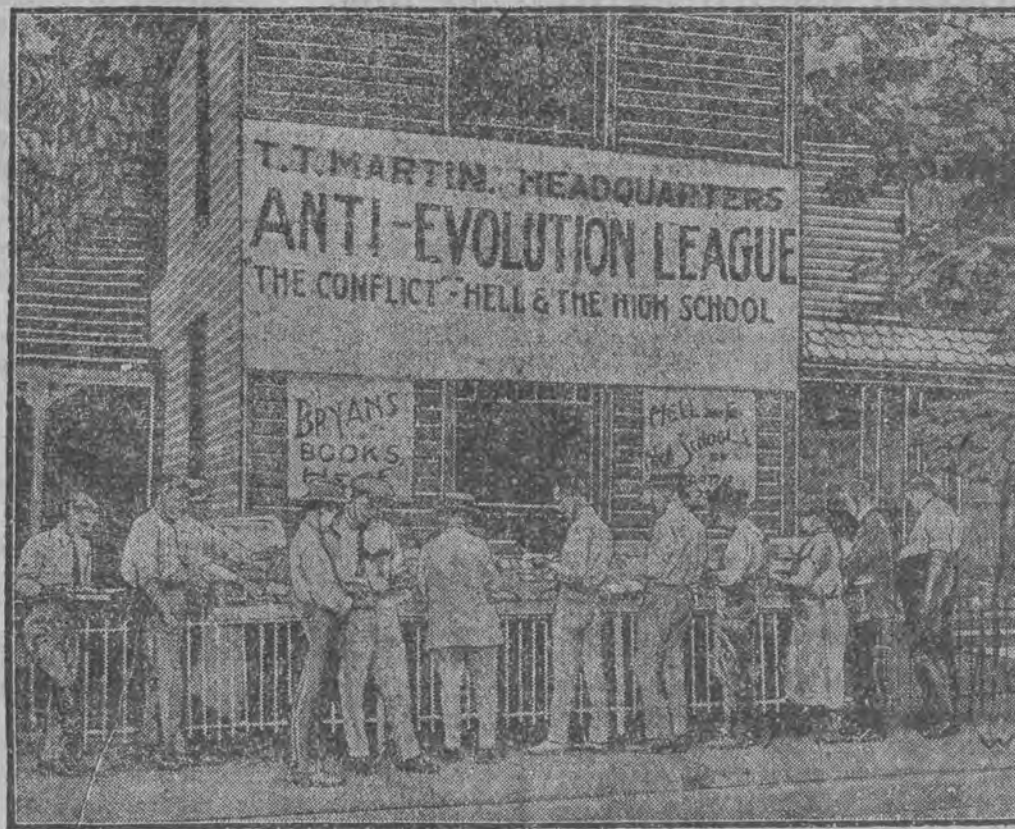
Proces odbędzie się na podstawie dawnej ustawy Stanów Zjednoczonych, zabraniającej używania funduszy państwowych na szerzenie nauki, stojącej w sprzeczności z „Biblią”.

W stanie Columbia postanowiono zwrócić się do rządu z projektem ustawy, zabraniającej szerzenia nauki, która by w jakikolwiek sposób sprzeczna była z zawartymi w „Biblii” zasadami.

Agitacja za i przeciw Darwinowi



Potomek Darwina J. R. Darwin, choć nie tak słynny, jak jego przodek ogłasza olbrzymimi plakatami, że w jego sklepie można nabyć wszelką garderobę, że uważa on teorię Darwina za słuszną i domaga się sprawiedliwego wyroku na Scopesa



Księgarnia ligi antyewolucyjnej w Dayton, przepelniona agitacyjną lekturą przeciwko teorji Darwina i jej głosi-cielowi Scopesowi

Nareszcie chleb taniej Spodziewać się należy dalszej z 72k! cen

Wydział młynów warszawskich postanowił już od dziś dnia 25-go b. m. cenę maki pyłowej z obecnej 54 gr. za kilogram obniżyć na 45 groszy i sítkową z 42 groszy na 36 gr.

Odpowiednia redukcja hurtowych cen chleba przez grupę piekarń parowych na 45 groszy za pyłowy i 36 groszy za sítkowy nastąpić ma od poniedziałku, dnia 27-go b. m.

Jeżeli okoliczności nie zmienią się, należy oczekiwać dalszej niżki już w najbliższych dniach.

Tydzień hebrajski w Polsce za zezwoleniem min. spraw wewn.

WARSZAWA, 24 lipca. (Sp. st. infor. „Głosu Polsk.”). Minister spraw wewnętrznych rozesał wczoraj do wszystkich województw okólnik, w którym za-wiadamia, że pozwolił tow. żydowskiemu „Tarbut” urządzić w całej Polsce tydzień hebrajski. Tydzień ten ma się rozpocząć dnia 8 sierpnia.

Natychmiast nawiązać rokowania z Polską Rozsądny głos niemiecki

BERLIN, 24 lipca. (Wł. st. tel. „Głosu Polsk.”). Dzisiejszy „Vorwärts” zamieszcza dłuższy artykuł, w którym żąda natychmiastowego wznowienia pertraktacji polsko - niemieckich w sprawie zawarcia umowy handlowej. Dziennik dowodzi, że straty, spowodowane polsko-niemiecką wojną celną są z obu stron bardzo znaczne.

10 tysięcy optantów polskich wraca do kraju

BERLIN, 24 lipca (Wł. st. tel. „Głosu Polsk.”). W dniu wczorajszym przejechał przez Berlin II transport optantów polskich, liczący około 6,000 osób. Rząd niemiecki odstawia optantów polskich do granicy specjalnymi pociągami. Ostatni transport będzie odprawiony w nocy z dn. 31 lipca na 1 sierpnia. Liczba optantów, podlegających wysiedleniu wynosi około 10 tysięcy osób.

Lasy płoną

25 tys. mórg stoi w ogniu

BERLIN, 24 lipca (Pat). — Olbrzymi pożar około Ratenow spowodował zniszczenie 25.000 mórg lasu. Las ten był własnością prywatnych właścicieli gruntów. Pożaru tego nie zdołano dotąd stłumić.

BERLIN, 24 lipca (A. W.). Pożar, jaki wybuchł w okolicach Hannoveru, rozszerza się w dalszym ciągu i obecnie objął już przestrzeń 10 kilometrów kwadratowych. Zapłonęły również torfowiska na przestrzeni 20-tu km. kwadr. Oddziały wojska i straży pożarnej, pomimo wysiłków nie są w stanie ognia opanować.

W miejscowości Rathaus spłonęło 20 tysięcy mórgów dobrze utrzymanego lasu. Pożar wybuchł z taką szybkością, że o jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy. Mieszkańcy okolicznych wiosek uciekli w popłochu.

Gwałty w Chinach nad amerykańkami

Stany Zjedn. żądają zadośćuczynienia

PARYŻ, 24 lipca (A.W.). „New York Herald” donosi z Tin-Tsinu, że pewien Amerykanin, członek instytutu Rockefellera, został w północnej Mandzjurii ujęty i zamordowany. Drugiego Amerykanina uwieziono bez żadnych powodów.

Rząd Stanów Zjednoczonych przypisuje winę za oba te wypadki rządowi w Pekinie, od którego domagać się będzie zadośćuczynienia

Joffe będzie rozdawał koncesje

MOSKWA, 24 lipca (Pat). Joffe został mianowany wiceprezesem głównego komitetu dla spraw koncesji.

Czyżby katastrofa?

Samolot z Gdańska do Sztokholmu zaginął

BERLIN, 24 lipca. (PAT). Samolot, kursujący na linii Gdańsk - Sztokholm zaginął w środę wieczór. Przypuszczają, iż zmuszony był do lądowania wskutek defektu w motorze.

Drażliwa sprawa koncesji monopolowych została nareszcie załatwiona

W jakiej kolejności będą odbierane koncesje

WARSZAWA, 24 lipca. (Sp. st. infor. „Gł. Polsk.”)

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu do ustawy o rewizji koncesji monopolowych, która w swoim czasie wywołała burzliwe protesty i obstrukcje koła żydowskiego.

Rozporządzenie wykonawcze jest już przystosowane do układu pomiędzy rządem, a kołem żydowskim. Przewiduje ono, że odbieranie koncesji osobom nieuprzywilejowanym następować będzie w

Czy pakt bezpieczeństwa zagwarantuje pokój w Europie
Ustnie czy zapomocą not mają się toczyć dalsze pertraktacje

Anglja żąda zbadania pod względem prawnym

LONDYN, 24 lipca. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Polskiego”) — W kołach politycznych angielskich przeważa opinia, że pertraktacje w sprawie paktu bezpieczeństwa winny być prowadzone w konferencjach ustnych. Stanowisko to nie zgadza się z poglądami Francji. Pierwsza wymiana zdań między Londynem a Paryżem odnosić się będzie do formy pertraktacji, to jest czy za pomocą ustnych pertraktacji, czy też za pomocą not będą prowadzo-

ne rokowania. Sprawa załatwienia paktu bezpieczeństwa i konferencji z tem związanych — zdaniem kół angielskich ulegnie długiej zwłoce z powodu spraw marokańskich, absorbujących Francję i wypadków na Dalekim Wschodzie, które są teraz pierwszorzędem zagadnieniem polityki zagranicznej angielskiej.

Angielscy politycy są zdania, że wszelkie pertraktacje na temat paktu bezpieczeństwa powinny poprzedzić prace specjalnej komisji rzeczoznawców-prawników

którzyby zbadali odpowiedź niemiecką z punktu widzenia jurystycznego. Komisja rzeczoznawców poza zbadaniem odpowiedzi niemieckiej mogłaby przygotować projekt paktu bezpieczeństwa i konwencji rozjemczej. Koła polityczne angielskie obstają silnie przy projekcie komisji prawniczej, któraby zbadala odpowiedź niemiecką, gdyż z ministrów spraw zagranicznych państw aljancji jeden tylko Briand jest prawnikiem.

Anglii nie boli głowa co się stanie z Polska lub Czechosłowacja

RZYM, 24 lipca. (Pat). „Popolo d'Italia” omawia we wstępnym artykule sytuację w Europie, oraz ustosunkowanie się Anglii do sprawy bezpieczeństwa Francji i Belgii i do paktu gwarancyjnego. Organ premiera, wskazując na wytyczne polityki Foreign Office'u i Quai d'Orsay podkreśla, że Anglja interesuje się tylko sprawą bezpieczeństwa na zachodzie; co się zaś tyczy spraw Polski i Czechosłowacji oraz przesmyków alpejskich, to, zdaniem „Popolo d'Italia”, Anglja o to się nie kłopotuje i dla takich drobiazgów nie przerywa swego spokojnego, rozległego i wspaniałego bytowania imperjalnego.

Któż — pisze dziennik — będzie się zajmował jądaniem motylków gdańskich,

lub korytarza polskiego we wspaniałych pałacach gubernatorskich pretorii Kairu, Indji, Hong - Kongu lub Melbourne, „Ruhe Britania” w spokoju imperjalnym.”

W dalszym ciągu dziennik wykazuje, że Francja, pozbawiona dawnej swej sojuszniczki, carskiej Rosji zastąpiła ją częściowo Polską i Czechosłowacją, starając się uzyskać również zabezpieczenie dla tych sojuszników, czemu sprzeciwia się Anglja. „Popolo d'Italia” stwierdza, że Stresemann lawiruje bardzo umiejętnie wśród tych sprzeczności francusko - angielskich.

Z kolei dziennik zapytuje, jakie jest w tej sprawie stanowisko Włoch i odpowiada, że włoskie ministerstwo spraw zagra-

nicznych śledzi z sympatją prace, podjęte między Foreign Office, Quai d'Orsay i Wilhelmstrasse. Jednakże zobowiązanie w sprawie pokoju oznaczałoby konieczność udziału w wojnie odległej, nie - włoskiej. Najwzajemniejszy podpis, położony pod jakimś nowym protokołem, mógłby być równoznaczny z czemś w rodzaju poświęcenia nowych 500 tysięcy młodzieży, oraz nowych 100 miliardów lirów. Pragnie się, aby Włochy gwarantowały bezpieczeństwo innym, lecz ktoś zabezpieczy Włochy. Któż myśli o wielkich problemach włoskich, o emigracji, kolonjach, surowcach, granicach lądowych i koniecznościach śródziemnomorskich? Dosłownie nikt. Włochy muszą o tem myśleć same.

Dlaczego Niemcy się wzdragają
Znamienny komentarz bolszewicki

MOSKWA, 24 lipca. (Wi. st. tel. „Głosu Polsk.”). We wczorajszym numerze „Izwestij” znajduje się komentarz do odpowiedzi niemieckiej na notę Brianda w sprawie paktu gwarancyjnego.

Komentarz ten podkreśla pogląd, iż

istotną przyczyną wzdraganie się Niemców przeciwko przepuszczeniu wojsk francuskich przez terytorjum niemieckie nie są przyjazne stosunki ani życzliwość dla Rosji, lecz obawa, że w razie konfliktu na wschodzie, Rosja mogłaby przekro-

czyć granice niemieckie.

Otóż przez pójście na rękę Rosji i nie przepuszczenie idących w sukurs Polsce wojsk francuskich — Niemcy chciałyby się ustrzec od tej ewentualności.

Groźny moment w przemyśle angielskim

Lokaut w przemyśle wełnianym--Streik w górnictwie

WIEDEN, 24 lipca. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Wczoraj wieczorem rozpoczął się tutaj lokaut w angielskim przemyśle wełnianym. Lokaut ten objął 206.000 robotników.

Wielkie tłumy demonstrantów, którzy manifestowali przed jedną z przedziałów, zostały rozproszone przez wzmocnione oddziały policji.

LONDYN, 24 lipca. (PAT). Dziś po południu spotkali się przy wspólnym stole konferencyjnym delegaci właścicieli kopalń i górników. Narady postanowiono jednak odłożyć do środy przyszłego tygodnia

LONDYN, 24 lipca. (AW). Przesilenie w

takiej kolejności: najpierw odebrane będą koncesje osobom, prowadzącym przedsiębiorstwa niesamodzielnie, na drugim miejscu tym, którzy oprócz koncesji mają inne dochody, na trzecim miejscu niefachowcom, a dopiero na czwartym — fachowcom, którzy od lat 15 prowadzą takie przedsiębiorstwa. Oprócz tego rozporządzenie przewiduje, że minister skarbu w wyjątkowych wypadkach będzie mógł pozostawić koncesje nawet nieuprzywilejowanym osobom.

górnictwie angielskiem zastrzyło się. Komitet wykonawczy związków górniczych powziął uchwałę, w której wzywa górników do przystąpienia do strejku z dniem 31 b. m.

Uchwalone również zwrócić się do międzynarodowej organizacji górników z prośbą o poparcie strejku w Anglii, na znak solidarności wszystkich górników bez względu na narodowość.

BRADFORD, 24 lipca. (PAT). Rozpoczął się tu strejk 56.000 robotników. Robotnicy ci wtargnęli do warsztatów, zmuszając do opuszczenia ich przez pracujących robotników. Policję, która interwenjowała, obrzucono kamieniami.

Senat krzywdzi pracowników umysłowych

Centrala pracowników ogłosiła wczoraj protest

WARSZAWA, 24 lipca. (Sp. st. inf. „Głosu Polsk.”). Komitet wykonawczy centralnej organizacji związku pracowników umysłowych ogłosił wczoraj odezwę, w której protestuje przeciwko zapowiedzianej zmianie do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia. Zapowiedz tę uczynił se-

nat na ostatnim posiedzeniu i, jak głosi wspomniany protest, odwleka przez to uchwalenie ustawy na szereg miesięcy. Związek pracowników umysłowych oświadcza, że karykaturalna nasza izba lordów wyrządza tem nową krzywdę warstwowi pracowników umysłowych.

Propozycje Abd-el-Krima są nie do przyjęcia

Komu były złożone? - Taki pokój byłby upokorzeniem SUKCESY WOJSK FRANCUSKICH.

PARYŻ, 24 lipca. (PAT). „Le Matin” donosi z Fezu, że sukcesy francuskich wojsk w Ain-Aicha i Ain-Matuf pozwoliły na oswobodzenie posterunku w Taunai, który mimo gwałtownych ataków, odczynających go rifenów, wytrzymał na stanowisku.

PARYŻ, 24 lipca. (PAT). Prasa omawia przypisywane Abd-el-Krimowi propozycje pokojowe, w których Abd-el-Krim domagał się utworzenia emiratu Rifu wraz z przyłączeniem do niego La Rache i Tetuanu, oraz ustanowieniem rzeki Uergi jako jego granicy południowej. Dzienniki stwierdzają życzenie Abd-el-Krima, wobec propozycji francusko-hiszpańskich, „Echo de Paris” zaznacza, że zamiast podjąć lojalną i poważną dyskusję Abd-el-Krim stara się powierzyć troskę o rozpoczęcie partii osobom, pozbawionym jakiegokolwiek mandatu.

„Oeuvre” zauważa, iż sprawa, która wysuwa się w sposób zupełnie naturalny, jest dowiedzenie się, komu Abd-el-Krim poczynał wzmiankowane propozycje.

„Figaro” oświadcza, że proponowany przez Abd-el-Krima pokój byłby upokorzeniem.

„Petit Journal” zaznacza, że Abd-el-Krim pomija krok francusko-hiszpański.

Zdaniem „Journala” propozycje Abd-el-Krima ignorują najelementarniejszą troskę o godność Francji.

„Ere Nouvelle” organ bloku lewicy zauważa, iż pokój nie jest czystem słowem, ale rzeczywistością, a demokratyczny rząd francuski nie pragnie pantominy pokojowej.

PARYŻ, 24 lipca. (Pat). Ze strony rządowej oświadczone dzisiaj przedstawicielom prasy, iż rządowi znane są propozycje pokojowe Abdel - Krima jedynie z dzienników. Rząd nie otrzymał dotąd od przywódcy rifenów propozycji oficjalnych.

LONDYN, 24 lipca. (A. W.). Z Kairu donoszą, że Abdel-Krim wysłał do redakcji pisma „Siassia” list, w którym zwraca się do posłów i senatorów francuskich.

W liście tym Abdel-Krim usprawiedliwia fakt rozpoczęcia wojny z Francją i całą winę wywołania jej spycha na politykę marszałka Lyauteya w Marokku.

Minister Skrzyński gościem kolonii polskiej

NEW YORK, 24 lipca. (PAT). W wielkiej sali hotelu „Pensylwania” odbyło się przyjęcie na cześć ministra Skrzyńskiego, urządzone przez kolonję polską. Redaktor Błażewicz, dr. Smyrok i konsul Gross wygłosili przemówienia, poczem wręczono ministrowi dziękczynny adres za przyjazd do Ameryki.

Minister odpowiedział, przypominając warunki, w których budowało się państwo kładąc nacisk na patriotyzm i bezinteresowność stronnictw, które odkładały na później realizację swych dążeń i poparły rząd sanacji skarbu.

Wkońcu minister wezwał Polaków a-

merykańskich, aby przez kontakt z krajem przyczynili się do wzmocnienia intensywności pracy.

NOWY JORK, 24 lipca (Pat). Minister Skrzyński odjechał do Chicago.

Stresemann jedzie do Genewy na wrześniową sesję ligi

BERLIN, 24 lipca. (Wi. st. tel. „Głosu Polsk.”). Dowiadujemy się, iż Stresemann wyjawiał zamiar udania się osobiście do Genewy na wrześniową sesję ligi narodów.

Domniemany Turowicz to słynny Hibner

Znany agitator Komunistyczny na terenie Łodzi
Zbrodniarze wkrótce staną przed sądem doraźnym

Donosiliśmy już, że jeden z pośród sprawców piątkowej zbrodni ulicznej Turowicz został przez policję polityczną dokładnie rozpoznany i że udało się tej policji ściśle ustalić jego osobistość, co do której zresztą nigdy przedtem nie czyniła policja przypuszczeń, iż ma on coś wspólnego z osobą Fijałkowskiego. Ze względu na prowadzenie śledztwa nie podaliśmy wówczas faktycznego nazwiska Turowicza, obecnie wszakże możemy już poprzednie wiadomości uzupełnić tem, że dzięki rozesłaniu przez policję polityczną do rozmaitych ośrodków komunistycznej roboty podobizn rzekomego Turowicza — udało się stwierdzić, że Turowicz jest identyczny z Władysławem Hibnerem, znanym z roku 1921 działaczem komunistycznym na terenie głównie Zagłębia Dąbrowskiego oraz okręgu łódzkiego.

Wówczas był on schwytany na robocie przeciwpaństwowej, stawiony przed sądem, skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, a w następstwie zaś wymierzony Rosji sowieckiej. Hibner, który posiada wykształcenie 5-klasowe, rozwinął po powrocie z Rosji sowieckiej, skąd przekradł się przez

granicę zieloną, bardzo wydatną działalność na polu organizowania u nas bojówek komunistycznych. Badany w następstwie tych wszystkich odkryć, dokonanych przez naszą policję polityczną, ostatecznie teraz zrezygnował już z wszelkich igrasz i przyznał się istotnie do swojego nazwiska. Nie wskazał jednak w dalszym ciągu swego mieszkania, a właściwie schronienia w Warszawie. Stwierdzono jednak, że stale zamieszkiwał w Łodzi i tam ukrywał się przed okiem władz policyjnych.

Akta sprawy całej zbrodniczej trójki zostały już przekazane prokuratorowi. Wobec tego, że stan zdrowia wszystkich 3-ech komunistów - zbrodniarzy z dniem każdym coraz bardziej się polepsza, przypuszczać należy, że, być może, już za tydzień sprawa znajdzie się na wokandy sadu doraźnego. Cała trójka nie jest bynajmniej oskarżona w danym wypadku o działalność antypaństwową, lecz o poszczególne zbrodnie, zagrożone odnośnymi karami z artykułów, traktujących o zbrodni zabójstwa.

Nowa fala napadów dywersyjnych

3 napady bandyckie w ciągu jednej nocy
Nie wolno ich puszczać bezkarnie!

WARSZAWA, 24 lipca. (Sp. s. infor. „Głosu Polsk."). W dniu wczorajszym nadeszła znów do Warszawy wiadomość o szeregu napadów zbrojnych na Wołyniu. W nocy z 22 na 23 b. m. kilku uzbrojonych bandytów napadło na urząd pocztowy w Gorochowie. Bandyci steroryzowali kasjera i zabrali parę tysięcy złotych z kasy.

Tęż w nocy bandyci napadli we wsi Korczyn Stary w powiecie gorochowskim na niejakiego Kellnera i zrabowali gotówkę, garderobę i towary bławatne.

Tę samej nocy, prawdopodobnie ci sami bandyci ograbili kupca, przejeżdżającego w gminie Podbrzeże, w tymże powiecie gorochowskim.

Przez prowokację skazani na śmierć polacy

zostali „ułaskawieni“ na 10 lat więzienia

Do nadzwyczajnych wprost wydarzeń w sowieckim sąsiedztwie należy zaliczyć ostatni polityczny proces przeciwko dwóm polakom w Mińsku: Witkowskiemu i Zdaniewiczowi. Oto, skazani na śmierć przez sąd, którego skład obydwaj oskarżeni zakwestjonowali, nie zostali, jak to się zwykło w sowieckich praktykach, natychmiast rozstrzelani, lecz pozwolono im dożyć do terminu drugiej rozprawy sądu kasacyjnego. Rozprawa kasacyjna z najwyższym sądem republiki białoruskiej odbyła się właśnie przed dwoma dniami w Mińsku.

Na procesie tym okazało się, że byli sądzoni uprzednio za szpiegostwo na rzecz Polski zupełnie bezpodstawnie, gdyż nie dowiedziono im żadnej antypaństwowej działalności. Aby jednak nie doprowadzić do zupełnej kompromitacji sądu mińskiego najwyższy trybunał republiki znalazł go towych świadków, oczywiście płatnych prowokatorów, którzy świadczili, że posiadali pewne dane, iż Witkowski, jako pesowowiec, organizator związków zawodowych na polskiej stronie kresów, przedostał się w specjalnych celach do swego przyjaciela Zdanowicza, posiadającego chutor po sowieckiej stronie granicy. Świadczenie ci gołosownie tylko udowodnieli, że posiadali nawet plan marszrutu rzekomego szpiega Witkowskiego. Miał on na polecenie kpt. Jasińskiego, kierownika biura informacyjnego w Łunińcu, przedostać się do Mińska i tam zbierać wiadomości o ruchu band dywersyjnych, przygotowujących się do napadów na Polskę. Przewodnikiem Witkowskiego miał być Zdanowicz, jako urodzony w Mińsku i znający doskonale okolice w Mińszczyźnie. Oczywiście, że wszystkie te „dowody“ nie są niczem innym, jak tyłto prowokacją, jednak starczyło to, aby sąd najwyższy orzekł, iż obaj winni są „zamiarów“ szpiegostwa na rzecz Polski i jako tacy skazani zostali: Witkowski na dziesięć lat i Zdanowicz na 5 lat.

Zeznania Zdanowicza, który stwierdzał, że Witkowski przybył do niego legalnie za przepuszką na chutor, nie zostały nawet wysłuchane. Okazuje się, że Witkowski został aresztowany na granicy przez bolszewicki posterunek na litoralu, podany tam rewizji, podczas której odebrano mu dokumenty i paszport, a podsunięto sfalszowaną legitymację do kpt. Jasińskiego. Jasnym jest, że żaden szpieg, nawet najgłupszy, nie brałby z sobą tak kompromitujących dowodów.

Wyrok kasacyjny, uniważniający ka-

we śmierci poprzedniego sądu, został w prasie sowieckiej rozreklamowany sensacyjnie, aby wykazać, że i w sądzie bolszewickim jest sprawiedliwość. Oczywiście o ohydzie prowokacji nie wspomniano ani o podstawionych płatnych świadków, dzięki którym skazańcy niewinnie męczący się będą w kazamatach Mińska.

Kto skierował Kornhabera do Jaegera i Glasermana

Trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków

Na rozpoczęciem wczoraj postępowaniu dowodem zeznawał jako pierwszy świadek p. Jakób Mund, niezaprzyjęzony opowiadał, jak się dowiedział od Kornhabera o znalezieniu człowieka, który może wskazać właściwego sprawcę zamachu, i jak poradził mu, żeby zwrócił się do tem do Jaegera, czy też Glasermana — do którego z nich, nie przypomina sobie. Podał mu te nazwiska dlatego, że uważał tę sprawę za bardzo ważną ze stanowiska społecznego, a obaj ci ludzie zajmowali się

żywo sprawami społecznymi. Od tego czasu nie brał więcej udziału w tej sprawie, a tylko słyszał, że coś się robi.

Staje drugi świadek, p. Marcin Münz. Prokurator sprzeciwia się jego zaprzysiężeniu wobec tego, że pozostawał pod zarzutem współudziału w sprawie. Obrona w osobach dr. Greka i Pieradzkiego jest odmiennego zdania i żąda zaprzysiężenia świadka. Wobec tego trybunał udał się na naradę, aby rozstrzygnąć tę sprawę.

Sowiety mają zboże na eksport

Urodzaje lepsze niż zeszłoroczne o miliard pudów

WARSZAWA, 24 lipca. (Sp. służ. infor. „Głosu Polskiego“). „Rosta“ w biuletynie z dnia 24 b. m. donosi: „Ogólna suma urodzaju w całym Z. S. S. R. wynosi 4 miliardy 25 milionów

pudów, t. j. o 1 miliard pudów więcej, niż w roku ubiegłym.

Ilość produktów rolnych, przeznaczona przez sowiety na wywóz, ma wynosić miliard pudów.

Dyplomata węgierski defraudantem

Zabrał około 18 tysięcy dolarów i znikł

Dowiadujemy się o przykrych niespodziankach, jaką sprawił tutejszemu konsulatowi węgierskiemu pełniący przy nim misję dyplomatyczną p. I. Piaty. Oto p. P. do funkcji którego należało wystawianie imieniem konsulatu czeków na banki, niedawno wystawiwszy czeki na sumę 12 tysięcy dolarów, oraz 30 tys. zł. podniósł je w banku, w którym konsulat posiadał otwarte konto i wkrótce potem z całą tą „drobną fortuną“ znikł z horyzontu, uciekając wraz z uprzednio sprowadzoną do

Warszawy małżonką swą i dziećmi.

Na bruku warszawskim Piaty był znany z wielkiego zamiłowania do gier w karty, oraz z oddawania się zabawom w gronie przedstawicieli pięknej, które nietylko wielbiły w nim południowca, ale także hołnego dzentelmena.

Pociąg za Piaty zarządzony przez władze policyjne dotąd nie dał żadnych rezultatów.

Straty pieniężne ponosi wyłącznie konsulat węgierski.

Continental
OPONY MOTOCYKLOWE
o profilu **BLOCK**, nieślizgające. Najbardziej gwarantują absolutnie pewną jazdę. Tworząc ten doskonały typ profilu bezwzględnie wiedza i technika podały sobie ręce. 87-1

„Kaszub“ wkrótce dźwignie się z toni

Co opowiedział komandor Swirski

Zniszczony i zatopiony w Gdańsku torpedowiec „Kaszub“ powoli wylania się z pod wody, tak, iż praca nad wydobywaniem będzie wkrótce ukończona.

Powrócił właśnie z Gdańska szef kierownictwa marynarki wojennej, kom. Swirski, który udzielił następujących informacji.

— Niepodobna — wyjaśnił komandor Swirski — stwierdzić w tej chwili powodu katastrofy, dopóki „Kaszub“ nie będzie wydobyty, jedyni bowiem bezpośredni świadkowie katastrofy — obsługa kotła — zginęli w chwili wybuchu. Dochodzenie prowadzi komisja, w skład której wchodzi specjalista różnych działów marynarki wojennej. Kieruje akcją komendant floty, kom. Unrug.

Okręt podniesiony będzie przy pomocy

wielkiego „kranu“ z doku, pływaj. przy pomocy lin, jakimi już opasano statek od spodu. Roboty te powierzyliśmy stoczni miejscowej, prace nurkowe prowadzimy sami.

— Czy wydobyto ciała poległych w czasie katastrofy marynarzy?

— Można to będzie skutecznie dopiero po wydobyciu statku, gdyż pod wodę stanowią to niebezpieczeństwo dla nurków, w czasie bowiem poszukiwań we wnętrzu rozerwanego torpedowca mogłyby ulec przerwanu przewody oddechowe.

— Ile wnoszą straty?

— I to trudno w tej chwili ocenić. — W każdym razie przypuszczalnie paręset tysięcy złotych. Zbudowanie torpedowca kosztuje miliony złotych.

Nowe źródła nafty pod Warszawą

okazały się fikcją, powstała wskutek skandalicznego niedbalstwa — Skarb poniósł poważne straty

Na wodach, okrążających fort Bema, ukazały się w tych dniach pływające płatki ropy naftowej, co — rzecz prosta — wywołało sensację.

Poczęto mówić o źródłach naftowych, a jakiś domorosły geolog, olśniony wizją milionów, przedsięwziął studia terenowe.

Poszukiwania te doprowadziły go do odległego co o trzy kilometry, okazałego gmachu radio-stacji.

I tu przypadło mu stwierdzić bankructwo swych nadziei.

Okazało się, iż rzekome źródła naftowe mają swe praźródło pod postacią dwu wielkich basenów, mieszczących po trzy cysterny ropy do opalania motorów.

Baseny te, czy to z braku elementarnych zasad, czy też dla oszczędności — a prawdopodobnie w imię tych racji — zbudowano przed dwoma zgórą laty z piasku, z małą domieszką cementu. Nawet nie pomyślano, iż ropa naftowa musi mieścić się w naczyniach o ścianach metalowych, w przeciwnym bowiem razie przesącza się i przecieka.

I w rezultacie od początku uruchomienia radio-stacji nafta ucieka w ziemię, dochodzi do podziemnych źródeł wodnych i wpływa na powierzchnię.

Początkowo ropa uciekała w nieznacznej ilości, w miarę czasu jednak emigracja ta staje się masowa.

Studia domorosłego geologa miały ten skutek, iż inżynierja odkopała baseny i stwierdziła naocznie błąd z przed dwu lat. Obecnie motory pędzone są wyłącznie ropą, a to w tym celu, by jaknajprędzej opróżnić baseny, poczem dno i boki wyłożone będą stosowną blachą.

Ile wagonów uciekło w ziemię, zmieniając ją w glebę piaszczystą — nie sposób określić. Wiadomo tylko, iż skarb najniepotrzebniej w świecie wydał poważne sumy, czego można było tak łatwo uniknąć.

O zwierzęta dba się więcej niż o ludzi

Na służbę zdrowia w Polsce, według budżetu państwa, wydatki wynoszą 8.674.164 zł., co stanowi 0.43 proc. ogółu wydatków państwa, czyli 30 gr. na głowę ludności. Wydatki na weterynarję i na podniesienie hodowli w dziale minist. rolnictwa wynoszą 14.271.297 zł., co stanowi 0.70 proc. ogółu wydatków.

W sumach powyższych budżet państwa wyznacza na walkę z chorobami u ludzi wraz z wydatkami na państw. zakład higieny 5.263.236 zł., a na zwalczanie chorób zaraźliwych zwierząt 8.693.347 zł.

Syn ambasadora rumuńskiego w Warszawie

UTONAŁ POD FRYBURGIEM.
BERLIN, 24 lipca. (Wł. s. tel. „Głosu Polsk.“). Donoszą z Fryburgu, iż utonął tam student rumuński, syn ambasadora rumuńskiego w Warszawie.

Obniżenie stopy procentowej w Australji

WIEDEN, 23 lipca (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu dyrekcji austriackiego banku narodowego uchwalono obniżenie stopy procentowej o 1 procent, mianowicie z 11-tu na 10 procent.

Z żałobnej karty

ZGON GENERAŁA BRYGADY EMILA PROCHASKI.

Nieubłagana śmierć zabrała znów wybitną jednostkę z korpusu oficerskiego D. O. K. IV.

W Tarnowie zmarł nagle na udar serca gen. bryg. Emil Prochaska, d-ca 7 dyw. piech. w Częstochowie.

S. p. Emil Prochaska urodził się 28-go sierpnia 1877 r. w Tarnowie. Już w zaraniu lat młodzieńczych gen. Prochaska żywo interesował się wojskowością, to też po ukończeniu szkoły średniej poświęca się karierze wojskowej. Od roku 1896 pełnił służbę w armii austriackiej, gdzie zwraca na się uwagę przełożonych, jako wybitny oficer.

Podczas przewrotu austriackiego gen. Prochaska przywdziewa mundur oficera armii polskiej i bierze czynny udział przy organizowaniu polskich placówek zagranicznych, oddając swe cenne usługi jako attache wojskowy poselstwa polskiego w Wiedniu.

Zagrożona przez hordy bolszewickie Rzplita wzywa go na odpowiedzialne stanowisko d-cy 13 p. p., a następnie na d-cę 15 bryg. piech. Dzięki swej niezwykłej orientacji i wiedzy fachowej oddaje cenne usługi na froncie, za które zostaje odznaczony orderem „Virtuti Militari”, „Krzyżem Walecznych” francuską „Legią Honorową”. W roku 1923 gen. Prochaska kończy chlubnie kurs w centrum wyższych studiów wojskowych w Warszawie, po czym obejmuje d-two 7-ej dyw. piech. w Częstochowie, na którym to stanowisku pozostawał do końca życia.

Przez przedczesny nagły i niespodziewany zgon gen. Prochaski, armia nasza utraciła oficera wybitnej wartości. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb s. p. gen. Prochaski odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. w Warszawie z kościoła garnizonowego o godz. 10 rano. Z ramienia D. O. K. nr. IV wyjeżdżają: zastępca d-cy korpusu gen. dyw. Ledóchowski i szef sztabu pułk. S. G. Iwanowski.

Kolej się ulitowała

NIEDZIELNY POCIĄG DODATKOWY DO KOLUSZEK.

W celu uniknięcia olbrzymiego natłoku pasażerów w niedzielnych pociągach dyrekcja P. K. P. postanowiła uruchomić w niedzielę, dn. 26 b. m. dodatkowy pociąg do Koluszek.

Pociąg ten wyjedzie z dworca fabrycznego o godzinie 8 m. 55, przybędzie do Koluszek o godz. 9 m. 53, zaś z powrotem wyjedzie z Koluszek o godz. 20 i przybędzie do Łodzi o godz. 21. (bip).

Tramwaje nie będą szarpać

(p) W dniu wczorajszym zostały ukończone prace nad założeniem fundamentu betonowego pod szynę tramwajową na odcinku ulicy Piotrkowskiej od Przejazdu do Głównej.

Powyzsza inowacja została wprowadzona na skutek obsuwania się szyn tramwajowych i nieregularnej jazdy na zwykłych podkładach.

Skoro próbny podkład betonowy wykazał dodatnie rezultaty pod wszystkimi liniami tramwajowymi zostaną założone podkłady betonowe.

W razie rozpoczęcia tych robót, zostaliby przy nich w większej ilości zatrudnieni bezrobotni.

Ciągnięcie pożyczki kolejowej

Ciągnięcie III-ej serii 10-procentowej pożyczki kolejowej z roku 1924 odbędzie się dnia 1 sierpnia w Warszawie. Wynik ogłoszony będzie we wszystkich dziennikach Rzeczypospolitej polskiej.

KUPON ULGOWY

„Głosu Polskiego” z dnia 25 lipca 1925 r.

Kupon ten daje prawo do nabycia w teatrze świetlnym „Nowości” ul. Główna Nr. 1

2-ch biletów ulgowych po 0,75 gr. we wszystkie dni bez względu na seans i miejsce.

Kupon niniejszy jest ważny tylko na dzisiejszy program „Niewolnicy w pętach”.

W hołdzie dla wielkiego budowniczego Polski

ŁÓDŹ PRZYCZYNIĄ SIĘ DO BUDOWY POMNIKA BOLESŁAWA CHROBREGO. ECHA PAMIĘTNEJ ROCZNICY KORONACJI.

Na ostatnim likwidacyjnym posiedzeniu komitetu obchodu 900-iej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego w Łodzi rozpatrywano sprawozdanie kasowe, z którego widać, iż

dochód wynosił	zł. 3.549.50 gr.
wydatki zaś wyniosły	zł. 2.270.00 gr.
pozostała suma	zł. 1.279.50 gr.

postanowiono przekazać komitetowi budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Sumę tę przekazano na ręce ks. biskupa Laubitz, do którego wystosowano pismo następującej treści:

„Do J. E. Ks. Biskupa Laubitz,

W Gnieźnie.

Komitet obchodu 900-iej rocznicy koro-

nacji króla Bolesława Chrobrego w Łodzi postanowił pozostać po unoczystościach, odbytych w dniu 26-go maja t.r., sumę

zł. 1.279.50 groszy

(złoty jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt dziewięć pięćdziesiąt groszy) przekazać komitetowi budowy pomnika Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego — Bolesława Chrobrego — w Gnieźnie.

Powyzszą sumę w dniu dzisiejszym pozwalam sobie przesłać na ręce „Jego Ekscelencji.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania

ZA KOMITET

Przewodniczący miasta (—) M. Cynarski”.

Czy otrzymamy gotówkę na budowę lecznicy

SZPITAL DLA CHORYCH PRZYJEZDNYCH. PROJEKT ZWIĄZKU KAS CHORYCH. LWÓW MUSI ZAPŁACIĆ NALEŻNOŚĆ.

Okręgowy związek kas chorych nosi się z zamiarem wybudowania wielkiej nieruchomości, przeznaczonej na lecznicę dla przyjezdnych chorych, ubezpieczonych w kasach chorych, zrzeszonych w okręgowym związku kas.

Związek projektuje urządzenie w tym samym gmachu hotelu dla tych przyjezdnych ubezpieczonych, którzy będą musieli przebywać w Łodzi kilka dni, a prócz tego w gmachu tym mieściłaby się wytwórnia leków, dostarczanych dla kas chorych.

W związku z tymi planami, prezes zarządu okręgowego związku kas chorych, p. Danielewicz, chcąc zrealizować jaknajspieszniej powyższe projekty zajął się poszukiwaniem odpowiedniego placu.

Z kilkudziesięciu ofert, złożonych przez właścicieli realności, zarząd okręgowego związku uznał kilka za godne rozpatrzenia.

Największą trudnością okazał się brak gotówki na zakup nieruchomości, wobec czego postanowiono zwrócić się do zakładu ubezpieczeniowego we Lwowie z prośbą o wypłacenie 150 tysięcy złotych na konto pół miliona, które zakład winien jest okręgowemu związkowi tytułem zwrotu świadczeń.

W najbliższych dniach specjalna delegacja wyjedzie do Lwowa w celu podjęcia tej sumy i wówczas zarząd okręgowego związku zakupi potrzebną nieruchomość. (bip)

W szklance herbaty podała mężowi truciznę

NIE MOGĄC ŻYĆ Z NAŁOGOWYM PIJAKIEM, ŻONA USILUJE ZGLĄDZIĆ GO ZE ŚWIATA.

(p) Wawrzyniec Góral mieszkał wraz z żoną w domu przy ulicy Pomorskiej. Małżeństwo w pewien czas po ślubie poczęło toczyć ze sobą nieustanne kłótnie, harmonia małżeńska się popsuła, każde z nich zaczęło żyć na własną rękę.

Wawrzyniec Góral począł przychodzić do domu późno w noc, wszystkie zarobione pieniądze przepijając w sąsiedniej knajpie, żona, idąc śladami męża, zaczęła również stronić od domu, zaniebując obowiązki gospodyni.

Atoli po pewnym czasie Józefa Góral uprzykrzywszy sobie dotychczasowy tryb życia usiłowała pogodzić się z mężem. Wszelkie próby spełży na niczem. Wawrzyniec stał się nałogowym pijakiem,

gdy żona robiła mu wymówki, bił ją nie miłosiernie.

Wówczas Józefa Góral postanowiła zgładzić swego męża ze świata; w tym celu kupiła w sąsiedniej aptece jakąś truciznę, podczas kolacji nalała ją mężowi do herbaty.

Wawrzyniec Góral, nie przeczuwając czego począł pić herbatę, lecz przeczuwszy dziwnie gorzki smak, nic nie opowiadając żonie, odlał herbatę do flaszczyki, udał się do apteki, gdzie po zrobieniu analizy, oświadczono mu, że herbata zawiera substancje trujące.

O powyższem zawiadomiono policję, która wszczęła energiczne dochodzenie. Józefa Góral stanowczo zaprzecza, jakoby chciała otruć swego męża.

Zorganizowana szajka bandytów

grasuje na terenie województwa

Wczoraj znowu dokonano zuchwałego napadu

Zdaje się nie ulegać już dzisiaj wątpliwości, że na terenie województwa łódzkiego grasuje zuchwała szajka bandyta, dobrze zorganizowana. Ostatnie bowiem napady dokonywane są w identycznych prawie okolicznościach i przy użyciu identycznych środków i sposobów.

Po napadzie w Srebrnej, w końcu ubiegłego tygodnia, mamy do zanotowania nowy napad, dokonany wczoraj wczesnym rankiem, tym razem na terenie powiatu brzezińskiego.

Wczoraj rano około godziny 6 do osady młynarskiej Wojciecha Ochockiego we wsi Moskule, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego wdarli się trzej bandyci. Do domu mieszkalnego dostali się przez okna

kuchenne, które podobnie jak w Srebrnej pod Łodzią wyjęli. W kuchni spały dwie córki Ochockich. Zbudzone dziewczyny zo stały steroryzowane i kazano im zaprowadzić bandytów do pokoju, w którym spali Ochocy. Zbudzono ich również i steroryzowano, żądając wydania gotówki. Ochocka, w obawie o życie swoje i rodziny wska zała bandytom schowek, w którym znajdowało się 540 złotych. Bandyci zabrali gotówkę, kazali całej rodzinie wejść do piwnicy, piwnicę zatarasowali i spokojnie się oddalili.

Policja dowiedziała się o napadzie dopiero dwie godziny po odejściu bandytów.

Wszczęto natychmiast energiczne poscig i śledztwo, ale na ślady bandy dotychczas nie natrafiono.

Rabusie narkotykiem uspił pasażera

(p) Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałym występie bandy usypiaczy, działającej na odcinku kolejowym Koluszką — Łódź. Ofiarą padł wtedy kupiec Rubinsztajn, któremu zrabowano większą ilość pieniędzy. Obecnie mamy do zanotowania analogiczny wypadek.

Józef Piotrowski, jadąc pociągiem numer 512 do Łodzi, za Pabjanicami znalazł się sam w przedziale, za stacją weszło do przedziału dwóch elegancko ubranych młodych ludzi, którzy wszczęli ze sobą rozmowę na temat polityki.

W pewnym momencie, gdy Piotrowski począł wskutek gorąca drzemać, jeden z pasażerów wyjął z kieszeni chustkę i przyłożył mu ją do nosa. Piotrowski momentalnie zasnął i po obudzeniu się skonstatował, że skradziono mu 600 złotych gotówką.

Powiadomiony o powyższem urząd śledczy w Łodzi wszczęł energiczne dochodzenie w celu wykrycia bandy usypiaczy, którzy wzmogli ostatnio swą działalność.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś po południu po raz ostatni wstrząsający dramat Sz. Asza „Bóg zemsty”.

Wieczorem ostatnia premiera w sezonie, będzie nią doskonała komedia piera młodej poetki Marij Pawlikowskiej „Szofer Archibak”. Reżyseruje p. Mayen. Obsadę tworzą pp. Jerzmanowska, Morska, Rozwadowszowa, Świącimska, Fabisiak i Krotka.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś i jutro cieszący się olbrzymim powodzeniem kapitały, pełen humoru wodewil L. Krennia „Oj te kobieciatka”. Wszyskie piosenki i popisy taneczne tego wodewilu toklaskiwane są czołwiej entuzjastycznie. W rolach głównych pp. Jakubińska, Łabińska, Dobicz, Szubert, Tatarkiewicz, Wroński i Znicz.

LETNI TEATR POPULARNY w ogródku „Scala”. Cegielniana 16. Dziś o 9 wiecz. premiera „Hiszpańskiej muchy” — znakomitej krotkowilt w 3-eli aktach, pełnej zabawnych powikłań i przezbawnych sytuacji, które od początku do końca wywołują burzące serdecznego śmiechu. Dodac należy, że obsadę tej wesołej krotkowilt tworzą najlepsze siły zespołu, a mianowicie pp. Bronowska, Brandtówna, Ziełńska (Sabca), oraz pp. Bielecki, Puchalski, Górecki, Galecki, Kubicki i Urbański. Jutro, w niedzielę, o godz. 4 popoł. i 9-iej wiecz. „Hiszpańska mucha”. Kasa czynna codziennie od 12 do 3 i od 5-iej do 10-iej wiecz. w niedzielę od 12-iej do 10-iej wiecz. bez przerwy. Początek koncertu orkiestry pod batutą Z. Piłarskiego o godz. 8-iej wiecz. Bilety i kupony zniżkowe ważne także na premiere i przedstawienie niedzielne.

Debiut obierującej służącej

LEDWO PRZYSZŁA, ZACZEŁA KRAŚC.

(p) Chaim Czernikowski, zamieszkały w domu przy ulicy Cegielnianej 66, złożył zamełdowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że w dniu wczorajszym przybyła do jego mieszkania służąca, która miał zgodzić na służbę.

W pewnym momencie, gdy uwaga żony Czernikowskiego zwrócona była w inny kierunek, przybyła służąca skradła z szafy 900 zł. i uciekła w niewiadomym kierunku.

Znajdźcie jej rodzinę

STRACIŁA Z NIĄ KONTAKT.

Wanda Kojder, z domu Grams, poszukuje rodziny zmarłej swej matki Emilii Grams z Ostrawy, gmina Błonie, powiat wrocławski, wojew. warszawskie. Wiadomości należy kierować pod adresem: Białka Podlaska, 9-ty pułk artylerji polowej, 6-ta bateria, dla Wandy Kojder.

Oszukańcze wyludzenie zapomogł

FALSZYWE ŚWIADECTWO.

(p) Na zasadzie konfidencyjnych danych wywiadowcy urzędu śledczego pociągł do odpowiedzialności gospodarza domu przy ulicy Włocławskiej 9, Franciszka Rucińskiego, który otrzymał pewne wynagrodzenie wydał zaświadczenie ubóstwa Mariannie Kotodziejskiej na zasadzie którego ta otrzymała zasiłki z ekspozytury obwodowego zarządu funduszu bezrobocia.

Pomieważ Marianna Kotodziejska nie jest bezrobotna, odpowiednie władze odbiorą od niej nieprawnie pobrane sumy.

Historja 30 worków maki

zamiast na kolej — do handlarzy

(p) Łajba Działoszyński, hurtownik mączny, oo kilku lat sprzedawał transporty maki do różnych miast, odstawiając ręcznym wózkiem towar na kolej.

Tym razem Działoszyński wynajął wózkarza Szymona Hazenberga, zamieszkałego przy ulicy Konstantynowski 68, któremu powierzył 30 worków maki, wartości 1.500 zł., jednak Hazenberg miast dostawić makę do pociągu dostarczył ją kilku drobniejszym kupcom i sprzedał, a gdy zgłosił się do niego Działoszyński z zapytaniem, gdzie jest jego mąka, został wyrzucony za drzwi.

Kupon teatralny

„GŁOSU POLSKIEGO” ważny w dniu 25 lipca 1925 r.

Okazyczne niniejszego kuponu uprawniający jest do nabycia w kasie teatru biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2	za krzesło od 1 do 8 rzędu
1.50 gr.	za krzesło od 9 do 15 rzędu
1.50 gr.	kupon do łoża A lub C
1	do łoża B lub D

na przedstawienie „Hiszpańska mucha”

w Letnim Teatrze Popularnym

w ogródku „SCALA” Cegielniana 16

Kasa czynna od g. 12 do 5-iej pp. i od 5-iej do 10-iej wiecz.

Przyjadą, by poznać ojczyznę WYCIECZKA DZIECI Z FRANCJI DO POLSKI.

(p) W przyszłym tygodniu, dnia 1-go sierpnia przyjeżdża z Francji do Polski 130 dzieci polskich w wieku od 10 do 15 lat, które urodziły się we Francji i ojczyznę swą dotychczas nigdy nie widziały.

Niezwykły, a drodzy ci goście, pobędą w Polsce około miesiąca. Do Łodzi przyjadą na 8 dni.

W Łodzi dzieci zwiedzą szereg fabryk i firm handlowych, przyczem zapoznają się z życiem swej ojczyzny.

Władze wojskowe w porozumieniu z „Towarzystwem przyjaciół Francji“ przygotowują nocleg.

Człowiek bez litości

Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Salomona Kargiela, zamieszkałego w domu przy ulicy Zielonej 8, który w bestjałski sposób znęcał się nad koniem, niemogącym udźwignąć nadawanego wozu z węglem.

Nielitościwy woznica okładał go żelazną sztabą.

Gdy do Kargiela zwrócili się przechodnie, protestując przeciwko biciu konia, któremu z boków płynęła krew, zwyrodniały furman zamierzył się bitem i począł wymyślać przechodniom.

„Widzewska Manufaktura“ przed sądem

ROBOTNICZY ŻĄDAJĄ ZAPŁATY ZA 4
DNI POSTOJU.

W związku z zatargiem, jaki powstał w „Widzewskiej Manufakturze“ na tle niezaplacenia robotnikom za 4 dni postojów, wynikłego z winy firmy, inspektorat pracy wyda we wtorek robotnikom zaświadczenia, na zasadzie których sprawa ta znajdzie się w sądzie.

Ze względu na zasadnicze cechy tego zatargu, wyrok sądu oczekiwany jest w całym przemyśle z wielkim zainteresowaniem. (bip)

Po roku trudów

NALEŻY SIĘ WYPOCZYNEK,
A „DOBIESZKÓW“ ANI SŁYSZEC NIE
CHCE O URLOPACH.

W fabryce „Dobieszków“ robotnicy zarówno w roku ubiegłym, jak i w bieżącym nie otrzymali żadnych urlopów.

Wobec tego delegat robotników zwrócił się do administracji z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, gdyż robotnikom nie przyznano nawet ekwiwalentu. Miało to ten skutek, że firma postanowiła delegata wywalić, wymawiając mu pracę na dwa tygodnie.

Rozgoryczeni robotnicy zwrócili się do związku „Praca“, który wydelegował na miejsce pana Ogłowskiego.

Ponieważ firma sprawę tę nie załatwiła, związek zwrócił się do inspektora „Pracy“, a robotnicy oświadczyli, że przystąpią do strejku, o ile po przybyciu dyrektora firmy zatarg nie będzie zlikwidowany. (bip)

Żłobki i urlopy

POKRZYWDZENIE PRACOWNIKÓW W
FABRYCE EJTINGONA.

W zakładach przemysłowych Ejtingona przy ulicy Pustej wynikł zatarg między administracją a robotnikami z powodu obliczenia zapłaty za urlopy według okólnika związku przemysłowców, a nie w myśl ustawy i rozporządzeń ministerstwa pracy. Robotnicy wskutek tego zostali poszkodowani.

Pozatem w zakładach wydano z pracy wszystkie ciężarne kobiety, pragnąc się uwolnić od przymusowego utworzenia żłobków dla niemowląt.

Związek klasowy zwrócił się do inspektora pracy, który zwoła specjalną konferencję. (bip)

W funduszu bezrobocia

P. KOWALSKI WSZEDŁ NA MIEJSCE
P. ŁATKOWSKIEGO.

Do obwodowego funduszu bezrobocia, na miejsce p. Łatkowskiego, z ramienia klasowych związków zawodowych, wszedł p. Stanisław Kowalski, znany w szeregach pracowniczych działacz społeczny. P. Kowalski obejmie funkcje w dniu dzisiejszym, mandat swój sprawować będzie zgodnie z ustawą przez lat 3.

Tramwajem, kolejką, dorożką czy taksówką

Tylko różnorodność środków komunikacji miejskiej jest w stanie zapewnić Łodzi ich doskonalenie

Monopol jest zawsze szkodliwy dla tych, którzy są zdani na jego łaskę i niefaskę

Taksówki łódzkie cieszą się olbrzymim powodzeniem i są w ciągłym ruchu, co dowodzi, że ten europejski środek komunikacji wielkomiejskiej, wprowadzony w półmilionowej Łodzi zaklimatyzował się w zupełności i będzie rozwijał się tak szybko jak to się dzieje na Zachodzie.

Oczywiście stanie się to tem prędzej, im bardziej powiększy się ilość auto-dorożek, a co zatem idzie obniży się cena przejazdu, gdyż tylko w tym wypadku nowy środek komunikacji demokratyzuje się i stanie się dostępnym dla szerokich mas łódzkiego społeczeństwa.

Wpłyne to również dodatnio na inne rodzaje lokomocji miejskiej, jak np. dorożki i tramwaje, które będą musiały liczyć się z poważną konkurencją taksówek, a więc brać pod uwagę słuszne żądania i interesy publiczności, obecnie przeważnie ignorowane.

Nie masz na świecie z punktu widzenia konsumenta nic gorszego od monopolu we wszelkiej jego postaci. Brak zdrowej handlowej konkurencji odbija się zawsze na skórze publiczności, która zdana jest na łaskę monopolowych przedsiębiorstw, kpiących sobie z klienteli, walającej drzwiami i oknami. Dopiero, gdy przedsiębiorca widzi, że nie jest on jedynym, że publicz-

ność przenosi się, albo ma zamiar przenieść się gdzie indziej, rodzi się w jego głowie ochota przyciągnięcia jej za wszelką cenę czy to drogą zmniejszenia cen, czy też przy udoskonaleniu swych urządzeń.

Taka chwila nadeszła obecnie w środkach komunikacyjnych Łodzi i jest nadzieja, że na spółubieganiu się różnych przedsiębiorców o koncesje na taksy, na autobusy międzymiastowe itp. skorzystają przedewszystkiem najszerze masy ludu łódzkiego, na którym monopol czynił dotychczas doskonałe interesa.

Bezwątpienia widzimy znaczny postęp w dążeniu o wygodę publiczności ze strony przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Spójrzmy np. na taką stację kolejek podjazdowych przy ul. Zgierskiej na Starcie mieście, gdzie od czasu założenia tych kolejek, a tembardziej z chwilą zaprowadzenia prócz linii do Zgierza, również kolejek do Aleksandrowa, pasażerowie cisną się i duszą w ciemnej, cuchnącej poczekalni, przerobionej z niewielkiego sklepu, gdzie oczekując na pociąg na ulicy narażeni są na szturchańce ze strony sfloczonych przechodniów, którzy w tym ruchliwym punkcie są nad wyraz liczni.

Dopiero teraz po upływie długich lat zarząd kolejek podjazdowych zdecydował

się na przeniesienie stacji tramwajów zgierskich i aleksandrowskich na pobliski plac Rynek Bałucki, gdzie buduje obszerny toro rozjazdowy i mamy nadzieję postawi jakiegoś takiego budynku dla poczekalni.

Właściwie sprawa ta powinna była znaleźć swe rozwiązanie już dawno, tembardziej, że zbiegające się na wąskim odcinku ulicy Zgierskiej wagony tramwajów miejskich i dojazdowych tamowały ruch kołowy, nader intensywny w tem miejscu. — Trzeba było jednak długich namysłów i wahań — jak to zwykle u nas bywa — aby powziąć ostateczne postanowienie i zrealizować łatwe stosunkowo przedsięwzięcie, które nasuwało się wprost każdemu zdrowo myślącemu człowiekowi. Pocięzmy się chociaż, że lepiej późno, niż nigdy!

Gdyby jeszcze zarząd miejski wziął się do intensywniejszej naprawy i przebudowy bruków, które szczególnie na bocznych ulicach i przedmieściach, przedstawiają obraz nędzy i rozpacz, potrzeby komunikacyjne Łodzi byłyby jako tako rozwiązane.

Łódź musi nareszcie stanąć na poziomie miast europejskich, i zarówno jej zewnętrzny wygląd, jak i urządzenia publiczne muszą odpowiadać temu stanowi. Jakże zajmuje ona wśród miast polskich. Jot.

Porozumienie robotników polskich i niemieckich

W KLASOWYM ZWIĄZKU WŁÓKNIARZY ZOSTAŁA UTWORZONA SPECJALNA SEKCJA NIEMIECKA.

W swoim czasie przedstawiciele niemieckiej partii pracy zwrócili się do władz centralnych klasowych związków włókienniczych w sprawie utworzenia specjalnych oddziałów dla robotników niemieckich. W związku z tem jak i również uchwałą kongresu klasowych związków zawodowych odbyła się konferencja, w której brali udział z ramienia klasowych związków poseł Żuławski, poseł Szczerkowski, p. Kałużyński, oraz poseł Zerbe, jako przedstawiciel komisji do uregulowania spraw związkowych robotników niemieckich w Polsce przy niemieckiej partii pracy w Łodzi. Po przeprowadzonej dyskusji i na żądanie posła Zerbego zarówno przedstawiciele komisji centralnej związków zawodowych, jak również przedstawiciele związku włókienniczo, oświadczyli, że przyjęte na II-im kongresie związków zawodowych zasady, określające prawa robotników mniejszości narodowych w obrębie związków centralnych zostaną w całej pełni zastosowane do robot-

ników niemieckich we wszystkich związkach i we wszystkich miejscowościach.

Wychodząc z tego założenia obecni postanowili w obrębie związku robotników przemysłu włókiennego zasady te wprowadzić w życie przez:

a) utworzenie w Łodzi odrębnego oddziału dla robotników niemieckich, oraz przez utworzenie podobnych odrębnych oddziałów w Pabjanicach, oraz we wszystkich miejscowościach, w których zażąda tego co najmniej 100 członków narodowości niemieckiej;

b) przez utworzenie osobnych stacji płatniczych dla robotników niemieckich tam, gdzie zażąda tego co najmniej 30 członków narodowości niemieckiej;

c) przez ustanowienie osobnego sekretarza narodowości niemieckiej przy oddziale niemieckim w Łodzi, który równocześnie załatwiać będzie sprawy agitaacyjne i organizacyjne okolicznych oddziałów i stacji płatniczych niemieckich. (bip)

Robotnicy radzą nad swą niedolą

Pokrzywdzenie przy pracy ponad normę — Pasek artykułami żywnościowymi — Sprawa żłobków w fabrykach

W dniu wczorajszym wieczorem odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku zawodowego „Praca“, na którym p. Kazimierzczak referował cały szereg spraw pierwszorzędnych dla robotników znaczenia.

Na wstępie p. Kazimierzczak poruszył sprawę godzin nadliczbowych w fabrykach i oświadczył, że w niektórych zakładach praca nadetatowa odbywa się w porozumieniu z robotnikami, co się na nich mści, gdyż przy obliczaniu urlopów przemysłowcy biorą pod uwagę jedynie 8-godzinny dzień pracy, a ponieważ żadna ustawa nie przewiduje wynagrodzenia przy urlopach z zaliczeniem godzin nadliczbowych, przeto i zażalenia robotników pozostają bez uwzględnienia.

W sprawach tych odbyła się w inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami związków i aczkolwiek przemysłowcom wolno w ciągu roku pracować w 120 godzinach ponad liczbę zwykłą, to sprawa ta musi być każdorazowo rozpatrywana przez władze i nie wolno przemysłowcom przedłużać dnia roboczego

choćby pod pozorem dostarczania przez niektóre wydziały fabryki materiału dla innych wydziałów, posiadających więcej maszyn. Postanowiono również na konferencji, że związki zawodowe będą kontrolowały fabryki.

Następnie p. Kazimierzczak doniósł zebranych, że na skutek interwencji związku, komisarz rządu wydał polecenie policji, by nie tolerowała wykupywania produktów w dni targowe już na przedmieściach przez przekupniów, wobec czego sami robotnicy winni uważać na to i o każdym wypadku zaniedbania tego obowiązku przez policjantów, zawiadamiać związek, który zwróci się z zażaleniem do komisarza rządu.

W końcu p. Kazimierzczak poruszył sprawę fałszywych wiadomości rzekomo o zebraniach robotników, na których robotnicy mieli się krytycznie zapatrywać na żłobki robotnicze. Zebrania takie nigdy miejsca nie miały.

Po krótkiej dyskusji na ten temat zebrani zaakceptowali stanowisko związku w powyższych sprawach.

Z czego mają żyć?

(p) Jak pisaliśmy w dniu wczorajszym, zarząd fabryki Fiszera przy ulicy Długosza Nr. 33, od roku stosował system nieplacenia robotnikom całej należnej im tygodniówki i z tygodnia na tydzień pozostawiał robotnikom winien pewne sumy, które w końcu doszły do poważnej sumy.

Robotnicy doprowadzeni do ostateczności zwrócili się za pośrednictwem związku do zarządu fabryki, jednak ten mimo odbycia kilkakrotnych konferencji sprawy nie uregulował.

W dniu wczorajszym robotnicy zwrócili się sami do zarządu fabryki, z kategorycznym żądaniem zaplaceniu długu, oświadczając, że wstyd, by tak poważna fabryka nie mogła regularnie wypłacać drobnych sum, z których robotnicy żyją.

Zarząd fabryki i tym razem nie dał definitywnej odpowiedzi, wobec czego robotnicy gremjalnie opuścili warsztaty i przystąpili do strejku.

Kto prędko daje

ZATARG O TERMIN WYPŁATY.

W fabryce maszyn Johna przy ulicy Piotrkowskiej 219 wypłacano robotnikom zwykle ich zarobki w piątki.

Od pewnego czasu dzień wypłat przesunięto na sobotę wskutek tego robotnicy szczególnie ci, którzy mieszkają poza Łodzią, po otrzymaniu wieczorem zapłaty nie mają czasu na dokonanie zakupów, pod czas gdy w piątki jako w dniu targowe mogą produkty nabywać taniej.

Z tego też powodu robotnicy po odbyciu zebrania postanowili zażądać od firmy by wypłacała im zarobki nadal w piątki.

Gdy kilkakrotne próby nie poskutkowały, robotnicy onegdaj po uprzedzeniu po rozumieniu się zastrejkowali od południa i wysłali delegację do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

P. inspektor Wojtkiewicz zwołał konferencję, pragnąc zlikwidować zatarg. Firma tłumaczyła się brakiem gotówki, wywodząc, że pieniądze wpływają dopiero w soboty. P. inspektor poparł stanowisko robotników, których motywy zasługują na uwzględnienie. Fabryka przyrzekała wypłacać tygodniowy zarobek w piątki robotnikom, mieszkającym poza Łodzią lub kończącym w ten dzień swój tydzień pracy.

Wobec doświadczenia do porozumienia, robotnicy przegrali strejk i po trzygodzinnej przerwie pracę podjęto na nowo. (bip)

„W morzu łez i krwi“

ODCZYTY PROF. KRZYŻANOWSKIEGO.

W poniedziałek i wtorek prof. K. Krzyżanowski wygłosił odczyty dla szkoły policyjnej i w Domu Ludowym. W bieżącym tygodniu prof. Krzyżanowski wygłasza codziennie odczyty dla robotników w sali kina oświatowego. Prof. Krzyżanowski pozostaje jeszcze w Łodzi kilka dni, ażeby uprzysięgnąć jaknajszerszemu ogółowi skorzystanie z okazji urządzenia na ekranie świetnie ilustrowanych prelekcją zdjęć z piekła bolszewickiego.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N. Dodatkowy komunikat Kolegium Sędziów № 26

1. Ponieważ P. T. C. nie zastosowało się do zarządzenia zarządu Ł. Z. O. P. N. (komunikat № 20 z dnia 10 b. m.) i nie wpłaciło zaległej kary K. S.-owi, więc z dn. 16 b. m. P. T. C. automatycznie zostało zawieszona. Wobec powyższego zawodów o puchar dn. 26 b. m. P. T. C. — G. M. S. nie obsadzono.

2. Obsadzono w dalszym ciągu zawody: dnia 26 b. m. [niedziela].

Godz. 11, boisko Sokoła w Zgierzu: Pogoń—Rapid p. Pietsch.

Godz. 16 boisko D. O. K.: Ł. T. S. G. III—Union III p. Szer.

Godz. 18, boisko D. O. K.: Ł. T. S. G. —Union p. Marczewski.

3. Ze względu na to, iż p. Hild jest na urlopie, zawody w Zduńskiej Woli dnia 26 b. m. o godzinie 17 pomiędzy Sokołem a Hasmona będąc prowadził p. Cwillich.

4. Prosimy członków K. S. o zwracanie uwagi na sobotnie egzemplarze „Głosu”, gdyż czasami ukazują się w nim dodatkowe komunikaty.

Piłka nożna

„HAKOAH” (Wiedeń) — Reprezentacja GRODNA 8 : 0 (3 : 0).

Mistrz Austrii wiedeński „Hakoah” rozegrał w Grodnie zawody z reprezentacją Grodna, bijąc ją wysokocifrowo w stosunku 8 : 0. Bramki uzyskali Eisenhoffer 3, Grünwald 2 i Schwarz 3.

„SLOVAN” (Wiedeń) — B. B. S. V. 1 : 1 (0 : 1).

Znana drużyna wiedeńska „Slovan” grała w Bielsku z B. B. S. V., uzyskując wynik remisowy. Gra emocjonująca, bramkę dla miejscowych uzyskuje Hönigsman, „Slovan” wyrównuje po przerwie przez Hanele. Goście przestrelili dwa karne. Sędzia p. Rozenfeld.

ROZGRYWKI O PUHAR P. Z. P. N.

Zamiast mistrzostw okręgowych odbędą się w jesieni rozgrywki o puchar P. Z. P. N. Odbędą się one w dwóch serjach: przedewszystkiem okręgowe, a następnie międzyokręgowe. Każdy z poszczególnych klubów, który zdobędzie mistrzostwo okręgowe, rozegra spotkanie w finale o mistrzostwo Polski. Termin zapisu upływa z dn. 31 b. m.

Tennis

Kozeluch zdobył mistrzostwo świata

Reprezentant Polski na trzecim miejscu

DEAUVILLE, 24 lipca. (C.S.). Rozgrywany tutaj turniej tenisowy o mistrzostwo świata dla zawodowców wygrał czech K. Kozeluch, drugi Burke (Irlandja), trzeci Najuch (Polska).

Rozgrywki tenisowe o Davis coup

MEKSYK, 24 lipca. (C.S.). W turnieju tenisowym o puchar Davis'a w grupie amerykańskiej zawody pomiędzy Hiszpanią a Meksykiem wygrała Hiszpania w stosunku 3 : 0, następnie reprezentacja Hiszpani gra z Japonją w Baltimore. Prawdopodobnie do finału grupy amerykańskiej wejdzie Australja i zwycięzca meczu Japonja — Hiszpanja.

Boks

DEMPSEY — WILLS.
NOWY YORK, 24 lipca. (C.S.). Naj-

sensacyjniejszym spotkaniem bokserskim jest bezwątpienia mecz pomiędzy mistrzem świata Jackiem Dempsey'em a murzynem Harry Wills'em. Pertraktacje w sprawie doprowadzenia tego meczu do skutku trwają już przeszło dwa lata, albowiem Dempsey przez tak długi czas opierał się wyzwanii Wills'a, który jest dzisiaj najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza świata. Po długich i usilnych zabiegach doprowadził znany manager powyższe spotkanie do skutku, tak, że odbędzie się ono jeszcze w roku bieżącym. Honorarium Dempsey'a wynosi za ten jeden mecz 750 tys. dolarów, Wills otrzymuje zaś „tylko” 250 tys. dolarów. Sumy te otrzymują obaj bokserzy bez względu na rezultat walki.

Pierwsza olimpiada robotnicza rozpoczęła się wczoraj we Frankfurcie

Pierwsze międzynarodowe igrzyska olimpijsko-robotnicze odbędą się we Frankfurcie nad Menem. Jako termin otwarcia robotniczej olimpiady ustalono dzień wczorajszy 24 lipca 1925 r. Bogaty program igrzysk stawia je bardzo wysoko w rzędzie międzynarodowych zawodów. Rozpoczynając od gimnastyki, po przez lekkoatletykę, football pływanię zdążają organizatorzy nawet do tak mało popularnego wśród robotników sportu jakim jest kolarstwo. Praca organizacyjna celem przyszykowania robotniczych igrzysk prowadzona jest niezwykle intensywnie i leży w rękach doświadczonych sportowców niemieckich, którzy już niejednokrotnie wykazywali, jak należy organizować zawody na tak szeroka skalę.

Dotychczas wpłynęły do biura organizacyjnego zawiadomienia o współudziale i liczbie zawodników nast. krajów: Francja: 25 footballistów, 102 lekkoatletów, 42 kolarzy i 44 pływaków. Niemcy: 13176 gimnastyków, 116 footballistów, 230 ciężkoatletów, 28 lekkoatletów, 75 kolarzy, 184 pływaków i 62 wiosłarzy. Anglja 36 kolarzy. Belgja: 114 gimn., 47 footballistów, 20 ciężkoatletów, 53 lekko-atl., 26 kolarzy i 28 pływaków. Czechosłowacja (niemiec-

kie związki): 287 gimn., 37 footb., 3 ciężko-atl., 32 lekko-atl. i 9 pływaków. Finlandja: 106 gimn., 14 footb., 35 ciężko-atl., 126 lekko-atl. 30 kolarzy i 59 pływaków. Austria: 149 gimn., 14 footb., 42 ciężko-atl., 40 lekko-atl., 30 kolarzy, 37 pływaków i 4 wiosłarzy. Szwajcaria: 26 gimn., 2 footb., 17 ciężko-atl., 19 lekko-atl. i 3 pływaków. Czesi: 390 gimn., 99 lekko-atl. i 4 pływaków.

Jak widać z powyższego, najbardziej są obsadzone zawody gimnastyczne. Wsytłkie prawie kraje wysyłają liczne grupy do udziału w wolnych ćwiczeniach i w gimnastyce przyrządowej, która dotychczas prawie była monopolem Niemców i Czechów. Oba te kraje stanowią jeszcze do dziś dnia niewyschnięte źródło gimnastyki przyrządowej, skąd czerpią inne narody, np. Polska.

Co do udziału Polski w międzynarodowych igrzyskach robotniczych, to tylko za ledwie kilka osób wyjedzie i to z Górnośląska z organizacji przeważnie niemieckich. A dzieje się tak z powodu braku centralnej organizacji robotniczych związków sportowych.

Dla uczestników i gości są zarezerwowane specjalne mieszkania.

Dwie strony medalu

Czy pod każdym względem wzorować się musimy na zagranicy?

O ile w roku ubiegłym o tej porze we wszystkich środowiskach sportowych Polscy mieliśmy najbardziej ciekawe spotkania międzynarodowe, o tyle w sezonie bieżącym poza kilkoma sensacyjnymi panuje na wszystkich niemal boiskach Rzeczypospolitej niezmacona niczym cisza, spowodowana na kryzysie w footballu.

W sezonie ubiegłego roku wszystko, co ze sportem coś wspólnego miało — żyło i oddychało footballiem; dziś piłka nożna zesza na plan drugi, wysunęła się natomiast na czoło lekkoatletyka.

Przyznać należy, że cechujący nas rozmach i temperament pozwoliły nam uzyskać wyżyny, któreśmy poszczycić się mogli nawet najbardziej usportowione społeczeństwa.

Lekkoatletyka, spoczywająca jeszcze w roku ubiegłym w powijakach, w sezonie bieżącym odegrała już na międzynarodowej arenie rolę wcale niepoślednią.

Konopacka, Gruner, Szydłowski, Weiss i cały szereg mniej znanych nazwisk, nie tylko że wrożą doskonałą przyszłość lekkoatletyce polskiej, lecz wysuwają nas na efektywnie prezentujące się miejsca wśród najbardziej utalentowanych narodów w tej gałęzi sportu. Wszystkie niemal krajowe zawody lekkoatletyczne przynoszą nowe rekordy, dorównywując w zupełności europejskim.

Kolarstwo polskie stale i konsekwentnie wyrównuje się z klasą zagraniczną. Wyniki, osiągnięte przez Langego, Łazarzskiego, Bartodziejskiego, Millera O. i przez całą plejadę młodych zawodników polskich, pozwalają kolarstwu naszemu wróżyć najbardziej różowe horoskopy. Czas 12 i jedna piątych (200 mtr.), uzyskany przez polskich sprinterów na torze nie jest nam obcy i służyć może jako dowód, że

ekstraklasa nasza stanie się równorzędna z zagraniczną.

Mimo, iż w związku z kryzysem gospodarczym kraju, football nasz przeżywa okres słabości, to jednak wyrównana klasa drużyn polskich daje rekojmię dalszego rozwoju tej gałęzi sportu.

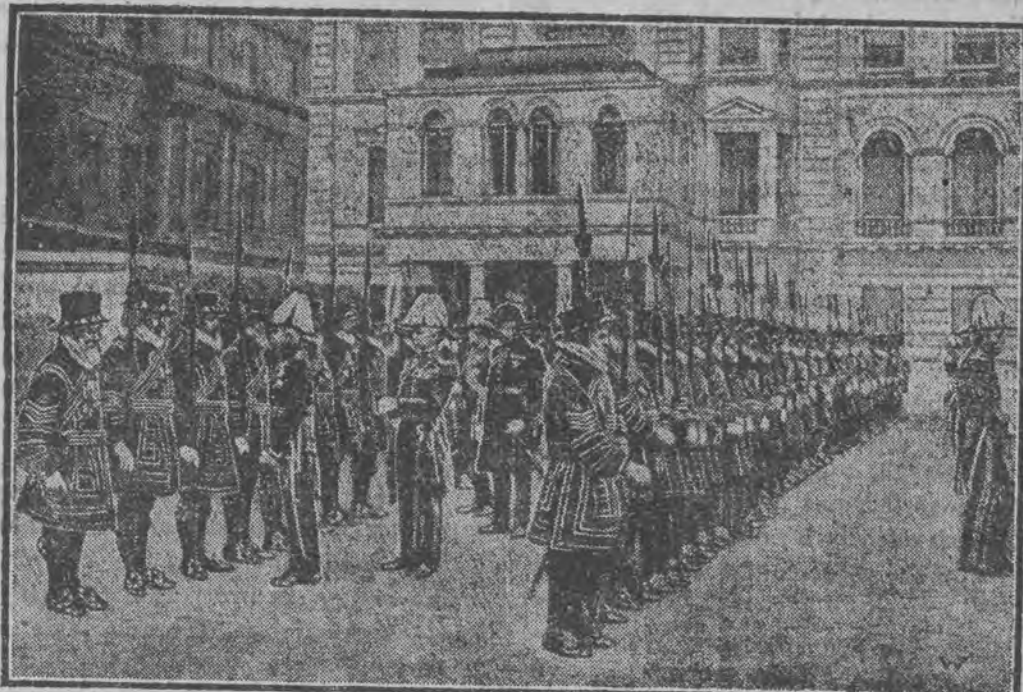
Ze football nasz zbliża się stopniowo do poziomu klasy zagranicznej, i że dorównywuje średnim zespołom zagranicznym, świadczyć mogą zaszczytne wyniki z drużynami czeskiemi, węgierskiemi, austriackiemi i... skandaliki na wzór usportowionych bardzo środowisk europejskich.

Po skandalu w rozgrywkach o mistrzostwo państwa (Wisła — Ł. K. S. — Amatorski K. S.), po sławetnej uchwale wydziału gier i dyscypliny w sprawie „Makabi” krakowskiej i rozgrywek mistrzowskiej klasy B krakowskiego D. Z. P. N. — udało się prasie warszawskiej uchylić rąbek z za kulis imprezy „Hakoah” — M. T. K. Okazuje się, że spotkanie mistrzów Węgier i Austrii pod firmą „Polonji” zainicjowały osoby prywatne, które poza magazynami z przyborami sportowymi, nic wspólnego ze sportem nie mają.

Bajońskie sumy, osiągnięte na powyższej imprezie wpłynęły do kieszeni inicjatorów (po opłaceniu „Polonji” za udziałoną firmę), a „Hakoah” i MTK, po sułem wynagrodzeniu, wyrażającym w tysiącach dolarów, ze szkoda dla skarbu i sportu polskiego (zawody bowiem powyższe stanowiły konkurencję poważną, wobec czego żadna inna impreza tego dnia nie mogła dojść do skutku) — opuścili granice nasze.

Tak więc upodabniamy się pod każdym względem do zagranicy, nie wyłączając traktowania sportu ze strony ujemnej naszych sąsiadów.

Malownicza uroczystość w Londynie



W podwórzu pałacu St. James książę Connaught dokonuje przeglądu słynnego korpusu straży londyńskich budynków historycznych, t. zw. „Beefeaters” (zjadaczy mięsa)

Lekka atletyka

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI W KRAKOWIE.

Jak nam donoszą polski związek lekkoatletyczny powierzył krak. O. Z. L. A. zorganizowanie w dniu 14, 15 i 16 sierpnia na boisku T. S. „Wisła” w Krakowie lekkoatletycznych zawodów o mistrzostwo Polski. Wpisowe wynosi 1 zł. od zawodnika i konkurencji. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 8-go sierpnia sekretariat K. O. Z. L. A. (dr. R. Krajewski, Kraków, Karmelička 46 I p.). Do zawodów mogą stanąć tylko zawodnicy, zgłoszeni do P. Z. L. A.

ECHA ODWOŁANIA ZAWODÓW MIĘDZYNARODOWYCH P. Z. L. A.

Jak już donosiliśmy, wyznaczone na 1 i 2 sierpnia międzynarodowe zawody lekkoatletyczne nie będą mogły dojść do skutku, a to z następujących powodów: zagraniczne związki lekkoatletyczne przyrzekły przysłać swych reprezentantów, jednak jedynie za zwrotem całkowitych kosztów, na co obecnie P. Z. L. A. nie może się zgodzić. Urządzenie zaś ogólnopolskich zawodów o charakterze wybitnie narodowym, byłoby w sprzeczności z podobnymi zawodami, organizowanymi w dwa tygodnie później w Krakowie (mistrzostwo Polski).

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ZAGRANICĄ.

LIEGE, 24 lipca. Pierwszy dzień zawodów o mistrzostwo Belgii przyniósł kilka niezłych rezultatów: 100 metr. Brochart — 11 sek., 1500 metr. Fournau — 4:06, 4 x 100 F. C. L. — 43,8, 400 metr. — Coulson 51 sek., 110 metr. z płotkami Povel 16,5.

HELSINGFORS, 24 lipca. Finlandzkie mistrzostwo w dziesięcioboju zdobył Yrionla, osiągając 7671 punkt., a więc tylko o 40 pkt. mniej od rekordu Osborne'a. Mistrzostwa sztafetowe dały następujące wyniki: 4 x 100 Helsingin-Kisaveikot 43,2; 4 x 400 Kamraterna - Helsingfors 3:23,7. 4 x 1500 Pyrinto 16:52.

HALMSTADT, 24 lipca. Mistrzostwo Szwecji w dziesięcioboju wygrał E. Nielson, osiągając 7459,47 punktów, co stanowi nowy rekord szwedzki.

HAGA, 24 lipca. Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Holandji przyniosły kilka dobrych wyników, jak: 100 metr. Bross 10,7. Trójskok Peters 13,93. 1500 m Zeegers 4:16.

Automobilizm

ZAWODY AUTOMOBILOWE POD WARSZAWĄ.

W dniu 8 września urządza Automobilklub Polski wyścigi samochodowe na przestrzeni 10 klm. Wyścig ten odbędzie się jako przedbieg do „Polskiego rekordu szybkości” na przestrzeni 1 klm. przy 3-kilometrowych odstępach. Biegi odbędą się na szosie Wyszaków — Serock.

Telefon 5-17
czynny 5-17

Elias BANDE

Skład żelaza
Piotrkowska 50.

PALISIE

papierosa lub cygaro nabyte u
JANA KAUTZA
Piotrkowska Nr. 92
ze szczególną przyjemnością
gdyż przechowywanie i odpowiednie konserwowanie tytoń-
niów, papierosów i cygar jest
wyłączną tajemnicą

JANA KAUTZA

Piotrkowska 92. Ifig.

Ożywienie na rynku łódzkim

W najbliższych dniach oczekiwane są większe transakcje

Rynek łódzki, przeżywający od szeregu tygodni tradycyjny okres „ogórkowy”, powoli dzwigać się zaczyna ze stanu martwoty dzięki rozpoczęciu się częściowemu sezonowi zimowemu.

Zadne poważniejsze transakcje nie zakłócały już od dłuższego czasu spokoju na rynku naszym i cała praca przemysłu łódzkiego wyłożona była w kierunku gromadzenia produkcji na dobrze zapowiadający się sezon zimowy. Dopiero tydzień bieżący wykazał pewne ożywienie we wszystkich niemal gałęziach przemysłu bądź w formie zamówień lub też w dokonywanych na miejscu transakcjach.

Rynek bawełniany, od dłuższego już czasu cieszący się popytem — w tygodniu bieżącym wykazał ożywienie silniejsze.

Szczególnie wyroby zimowe fabryk Geyera, Szajblera, Grohmana i Ajzenbrauna były przedmiotem poważniejszych transakcji ze strony Wielkopolski, specjalnie zaś — Pomorza i Górnego Śląska; zapotrzebowanie na inne wyroby bawełniane jest nadal minimalne.

Gatunki bawełniane zimowe są pokrywane w częściowej gotówce (do 25 proc.) i weksłami do 75 dni, za inne zaś towary płacono samymi weksłami do 90 dni (wzajawczy niektóre gatunki produkcji Krusze-go-Endera i Widzewskiej Manufaktury, za które żądano od 15 do 25 procent gotówki).

5 do 10 procent podwyższenie cen wełny merinosowej, na aukcji londyńskiej wywołało w przemyśle tutejszym wielkie ożywienie. W związku z powyższym odczuwa się na rynku tutejszym zapotrzebowanie lepszych gatunków ubraniowych.

Szczególnym popytem cieszą się wyroby fabryk: Leonarda, Barcińskiego i Prussaka.

Ceny wyrobów powyższych kształtują się ostatnio nieco zwykło i pokrywane są wyłącznie weksłami do 90 dni.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym zapotrzebowanie na „sztraich-garnowe” wyroby stale się zwiększa i poważniejsze transakcje dokonywane będą w najbliższych dniach, przyczem przedmiotem popytu szczególnie są towary fabryk: Szwejkeita, Eiserta i Bennicha; ceny wyrobów tych nie zdradzają tendencji mocniejszej.

Z wyrobów chustkowych poszukiwane są gatunki lepsze fabryk: Tow. Akc. Maks Szyffer, A. A. Piaskowskiego i B. Chmielnickiego, przyczem zaznaczyć warto, że dotąd trwa jeszcze zapotrzebowanie na gatunki letnie.

Wojna celna z Niemcami ożywiła nieco przemysł trykotażowy. Zamówienia napływają szczególnie z Pomorza.

Cisza niezmacona panuje jedynie na rynku półwełnianym, choć liczyć się należy z poważniejszymi zamówieniami ze strony Małopolski.

Mimo, iż powszechnie liczą się ze spadkiem cen na rynku przędzy bawełnianej, a conajmniej na dogodniejsze warunki kupna — dotąd utrzymuje się tendencja dotychczasowa, przyczem widoczna jest rezerwa ze strony kupujących. Obroty słabe, aczkolwiek niektóre numery, w szczegól-

ności podwójny 24, jest nadal wyczerpany.

Z floche'ów poszukiwane są numery podwójne: 23 28, 34 i 16 fabryk: Allarta, P. Desurmont, Motte et Comp. i Motte'a.

Jak z powyższego wynika, zbliżający się sezon zimowy wróży jak najlepsze horyskopy i już w najbliższych dniach oczekiwane należy poważniejszych transakcji na rynku tutejszym.

Od kilku tygodni notowana słaba wypłacalność zobowiązań prowincji — nadal trwa, co złożyć trzeba na karb minimalnych targów detalistów i mniejszych hurtowników.

Wysoka stopa dyskontowa, wyrażająca się w cyfrach 3 do 4 do 5 proc. miesięcznie trwa nadal i wobec braku płynących kapitałów na rynku tutejszym — nie ma nadziei, by stawki te w najbliższym czasie się obniżyły. S. D.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 24-go lipca (Pat). Najdzisiejszej giełdzie urzędowej notowała była następująco:

Dolary 5,18,50
 Franki franc. —.—

CZEKI.

Belgia 24,22
 Holandia 209,55
 Londyn 25,33
 N. York 5,18,50
 Paryż 24,61
 Praga 15,43,25
 Szwajcaria 101,20
 Sztokholm —.—
 Wiedeń 73,28,50
 Oslo —.—
 Włochy 19,09
 8 proc. pożyczka złota —.—
 Pożyczka konwersyjna 43,50
 10 proc. pożyczka kolejowa 90.—
 Pożyczka dolarowa 68,00
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 21,60
 5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 18,75
 4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne —.—

Giełda akcyjna

Bank dla Handlu i Przem. 0,50
 Bank Zachodni 1,50
 Kijewski 0,12
 Elektryczność 1,70
 Gosławice 1,75
 Węgiel 1,63—1,63—1,65
 Pfitzner 2,50
 Modrzejów 4—3,85
 Ostrowieckie 5,75—5,60—5,70
 Rudzki 1,25—1,20
 Żyrardów 7,80
 Jabłkowski 0,20
 Klucze 0,32
 Puls 0,47
 Chodorów 3,18—3,25
 Cukier 2,45—2,40
 Nobel 1,55
 Lipop 0,57—0,55
 Norblin 0,78
 Parowozowy 0,45
 Starachowice 1,62—1,66
 Borkowski 1,08
 Haberbusch 6—6,05—6
 Puetelek 1

Notowania złote.

W dniu 24-ym lipca 1925 r.

Za 100 złotych:
 Londyn 25,40
 New-Jork 19,25
 Praga 643,50
 Zurych 98,62
 Berlin 79,05—79,85
 Wiedeń czeki 154,75—155,25
 bankn. 154,50—155,50
 Gdańsk 98,80—99,06
 Warszawę 98,79—99,05

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 24 lipca (Pat). Zamknięcie giełdy.

N.-York 485,75
 Francja 102,90
 Belgia 104,95
 Włochy 152,75
 Szwajcaria 25,05
 Hiszpania 55,61
 Portugalia 2,46
 Szwecja 18,08
 Helsingfors 192,75
 Niemcy 20,42
 Austria 54,55
 Praga 164.—
 Danja 21,92

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 24-go lipca (Pat). Zamknięcie giełdy.

N. York 21,195
 Belgja 98,00
 Hiszpania 306,00
 Włochy 77,55
 Szwajcaria 411,00
 Norwegja 387,50
 Holandia 850,75
 Szwecja 569,25
 Rumunia 10,85
 Wiedeń 2,98

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24-go lipca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polskich 98,80—99,06
 Telegraficzna wypłata na:
 Londyn 25,20
 Warszawa 98,79—99,05
 Berlin 193,42—193,72

Sytuacja na rynku manufaktury

Letnie towary bawełniane poszukiwane — Zimowe bez ruchu

W handlu letnimi towarami bawełnianymi nastąpiło wskutek ostatnich upałów pewne ożywienie. Poszukiwane są gatunki: „Minerwa” Geyera, za którą płać w hurcie zł. 1,10, oraz „Kolumbja”, cena której wynosi zł. 1,20.

Obroty zimowymi towarami, bawełnianymi — minimalne. Wielkie wytwórnice towarów bawełnianych dotychczas nie wydały cenników. Zjawia się one prawdopo-

Zabrakło impregnowanych materiałów

Długotrwałe deszcze miały i swoje dobre strony. Najbardziej bodaj zadowoleni z nich są wytwórcy i handlarze pał gumowych i impregnowanych. Popyt na wyżej

wymienione artykuły był tak wielki, iż dał się dotkliwie odczuć w handlu brak impregnowanych materiałów.

Według przypuszczeń miarodajnych sier kupieckich ceny towarów zimowych będą wyższe od zeszłorocznych przeciętnie o 7 i pół procent.

Ceny przędzy czesankowej

Ceny przędzy czesankowej pozostają nadal bez zmian. Przedza zagraniczna kalkuluje się o 10 do 15 proc. taniej, warunki kupna są jednak cięższe, gdyż po 90—120 dniach należność kryć należy czekiem.

Fabryki krajowe natomiast przyjmują

po 30 dniach pokrycie weksłowe, doliczając 1 i trzy czwarte do dwóch procent, co przy obecnym braku gotówki jest dla łódzkich fabrykantów towarów czesankowych daleko dogodniejsze.

Ordynacja ugodowa pozwala krzywdzić rzeczywistych wierzycieli

Winną ona być niezwłocznie zmieniona

W dniu wczorajszym odbyła się w krajowym związku przemysłu włóknistego konferencja przedstawicieli organizacji gospodarczych w sprawie wszczęcia kroków u sier rządowych o nowelizację t. zw. ordynacji ugodowej, obowiązującej w byłej Galicji, która jest systematycznie nadużywana przez kupiectwo galicyjskie, w celu uchylecia się od regulowania swych zobowiązań.

Na groźny ten objaw zwracaliśmy uwagę przed paru tygodniami w obszernym artykule, wyjaśniając jednocześnie istotę tej ordynacji ugodowej i metody, jakimi po-

sluguje się nieuczciwe kupiectwo, stwarzając fikcyjny dług, w wysokości wystarczającej do zastosowania postępowania ugodowego, aby za jego pomocą pokrzywdzić rzeczywistych wierzycieli.

Na wczorajszej konferencji sprawa ta była wszechstronnie omawiana i w konkluzji zebrani przedstawiciele organizacji gospodarczych uchwalili zwrócić się do ministerstwa sprawiedliwości z odpowiednim memorjałem, w którym będzie uzasadnioną konieczność nowelizacji tego przepisu prawnego.

Co nam daje traktat czesko-polski

Bojkot nafty polskiej

KRAKÓW, 23 lipca. Wczoraj odbył się specjalny zjazd przemysłowców naftowych Polski w związku z ratyfikacją umowy polsko-czeskiej i wobec istniejącego zakazu importu produktów i produktów naftowych do Czech. Zebrani wyśleli depeszę do ministra przemysłu i handlu i ministra spraw zagranicznych oraz do konsula generalnego polskiego w Pradze. Rezolucja stwierdza, że o ile zakaz czeskiego rządu z 20 czerwca r. b., uniemożliwiający import produktów naftowych do Czech, będzie stosowany wówczas przemysłowcy naftowi w Polsce nie

będą nabywali maszyn, aparatów rafineryjnych i innych przedmiotów w Czechach. W imieniu wszystkich rafinerji i kopalni nafty rezolucję podpisał związek producentów i rafinerów naftowych.

W sprawie tej, jak się w ministerstwie przemysłu i handlu informujemy, wyjechał do Pragi czeskiej z ramienia rządu naczelnik wydziału naftowego M. P. i H. p. Bartoszewicz. P. Bartoszewiczowi towarzyszą dwaj przedstawiciele polskiego przemysłu naftowego.

Wzorkowy targ w Libercu

Co na nim zobaczy ciekawego gość łódzki

VI międzynarodowy targ wzorkowy w Libercu (Reichenberg, Czechosłowacja) trwać będzie w tym roku od 15 do 21 sierpnia. Na targach tych skupia się cała wytwórczość Czechosłowacji.

Specjalnie ciekawą dla nas będzie połączona z targami wystawa ekonomicznego prowadzenia przedsiębiorstw, obrazu-

jąca najnowsze zdobycze techniki wytwórczej i organizacyjnej.

Cudzoziemcy, odwiedzający targi liberckie korzystają z ulg na kolejach czeskosłowackich, a więc wjazdowa zastępuje legitymacja targowa, ostemplowana przez czeskosłowackie konsulaty.

Oplaty w portach polskich

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu w portach polskich od statków zawijających do portu lub wychodzących z niego, które przyjeżdżają lub wyjeżdżają z portu z ładunkiem, pobiera się następujące opłaty: za ilość ładunków nie przekraczającą 10 proc. ogólnej zdolności ładunkowej opłata wynosi 1 grosz od każdego metra sześciennego pojemności netto, za każdą godzinę, chociażby niespełna pracy holownika morskiego, opłata wynosi 50 zł.

Bilans handlu angielsko-polskiego

Obrót towarowy pomiędzy Anglią a Polską w ciągu 4-ch ostatnich lat stale wzrastał. W r. 1922 przywóz z Anglii do Polski przedstawiał wartość 59.307 tysięcy złotych, wywóz zaś 26.702 tysięcy złotych. W roku 1923 przywóz — 90.529, wywóz — 70.042 tysięcy złotych. W roku 1924 przywóz — 110.271, wywóz — 133.035 tysięcy złotych. W okresie porównawczym jasno występuje stale zwiększenie obrotów handlowych pomiędzy Anglią a Polską. Jednocześnie uległ zasadniczej zmianie charakter tego handlu. Gdy w roku 1922 i 1923 bilans był ujemny w roku 1924 wywóz polskich towarów do Anglii przewyższa o 20,06 proc. przywóz towarów angielskich do Polski.

Powiększenie floty handlowej

NASTĄPI W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, w najbliższym czasie ma być powiększony znacznie tonaż naszej marynarki handlowej przez rozbudowę jednego z istniejących towarzystw żeglujących. Oprócz tej nowej koncepcji w dalszym ciągu projektowane jest stworzenie linii okrętowej, opartej na instytucjach finansowych i społecznych z bankiem gospodarstwa krajowego na czele.

Pierwszy samochód polski dzielnie się spisał na raidzie

Oby zapoczątkował rozwój polskiego przemysłu automobilowego

Na raidzie samochodowym po raz pierwszy wystąpił samochód krajowej produkcji. Wykonany w całości w wojskowych centralnych warsztatach samochodowych, samochód ten przebył całkowitą drogę raidu — zdając świetnie egzamin swej sprawności.

Wczoraj odbyło się w salach stow. techników uroczyste zadokumentowanie tego faktu, niesłychanie ważnego dla rozwoju przemysłu i techniki w Polsce. Dotychczas bowiem dziesiątki milionów złotych wędrowały zagranicę — napełniając kieszenie obcych i uszczuplając nasz niewielki zasób walut zagranicznych.

Wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy, automobilklubu, armii i centr. warszt. samochodowych, kierownik C. W. S., mjr. Meyer przedstawił ciekawą historję powstania polskiego samochodu. Automobil stworzyło właściwie samo życie i jego konieczność. Nie mając zapasowych części automobilowych w czasie wojny — wojsko musiało je produkować. Tak powstał nasz własny przemysł samochodowy. Począwszy od precyzyjnych łożysk łożyskowych warsztaty samochodowe stopniowo produkowały wszystkie części, aż po wojnie, w r. 1924, powstał cały polski

silnik automobilowy.

W chwili projektowania raidu tegorocznego min. spr. wojsk. poleciło, by w zawodach wzięły udział auta C. W. S. I oto już w parę miesięcy później na raid wyruszył wspaniały wóz, wybudowany przez wojsko wprost błyskawicznie. Zasiadł zań C. W. S. — poza precyzyjnym wykonaniem motoru i pięknym nadwoziem samochodu — jest przede wszystkim fakt, iż cały samochód wykończono w kraju.

Samochód skonstruował inż. Tański. Przy budowie największe zasługi położyli pp. Paszewski, Mrajski, Gaband, a wreszcie wszyscy bez wyjątku pracownicy i robotnicy centralnych warsztatów samochodowych.

Ta pierwsza próba, która wykazała, iż nie potrzebujemy pozostawać w zależności od obcych, winna bezwzględnie znaleźć szerokie zastosowanie. Jest to tem łatwiejsze, iż już przy zamówieniu rządu lub przemysłowców na serję 100 samochodów, można będzie rozpocząć masową produkcję.

Nader interesujące informacje o pierwszym polskim aucie zakończył kinowy pokaz jego fabrykacji.

Śród czasopism

„ODBUDOWA GOSPODARCZA”

Opisał prasę 4-ty zeszyt „Odbudowy Gospodarczej” miesięcznika, poświęconego sprawom ekonomicznym i społecznym pod redakcją dr. Leona Władysława Biegelesena.

Zeszyt ten zawiera szereg artykułów, poświęconych najbardziej aktualnym zagadnieniom ekonomicznym. Dr. Jerzy Adamkiewicz omawia wyczerpująco „Ekonomiczne podstawy polsko-niemieckiego traktatu handlowego”. Leon Władysław Biegelesen w artykule pod tytułem: „Działalność państwowych instytucji finansowych” porusza kwestję wzajemnego stosunku tych instytucji. Inż. Władysław Kuczewski daje nam niezmiernie aktualny dla stosunków górnośląskich „Bilans handlowy polskiego hutnictwa żelaznego”. Witold Trzeciński porusza „Podział na warstwy społeczne Polski”. Dr. Aleksander Kielski „Zagadnienie etatyzmu”.

Odrębne działy: „Ziemie Wschodnie” i „Sprawy aprowizacyjne” dają wyczerpujący i źródłowo opracowany materiał w tych dwóch niezmiernie ważnych dziedzinach naszej administracji gospodarczej. Przegląd gospodarczy w języku polskim, niemieckim i angielskim uzupełnia bogactwa i zajmująca całość.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

Nr. 30 „Wiadomości Literackich” zawiera: „Jacek Malczewski o sobie” — wywiad J. Brzezkowskiego, „Książka o wojnie i pokoju” — nowy tom Józefa Wittlina, „Chrześcijaństwo, katolicyzm, narcyzm” — korespondencja Ś. Iwaszkiewicza z Paryża, „Niemiła przygoda „Kochanków” Grubińskiego” — korespondencja z Berli-

na Tadeusza Świącieckiego, „Ostatni rozdział” — nowe dzieło Hamsona, „Nowe ujęcie twórczości Heinego” — monografia Ottokara Fischera, urywki ze wstępu prof. St. Estreichera do nowej książki Dunin - Kozińskiej p. t. „Burza od Wschodu”, „Druk i mowa” — twórczość mówców sądowych dział bieżący, notatki, z teatru.

ŚWIAT KOBIECY

Nr. 14-ty przynosi 50 modeli sukien i płaszczy. List z Paryża o modzie. Wystawa dekoracyjna w Paryżu, Selma Lagerlöf, Małżeństwo w Chinach. Pani domu a konwersja, Humpa-Humpa. Teatry warszawskie i krakowskie. D. c. powieści „Bez czego żyć nie można”. Ostatnia przeprowadzka (nowelka), Kurs szycia i kroju. Wzory robót ręcznych, Dobra gospodyni (przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp.) i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

GIEŁDA PRACY.

POLITEROWACZKĘ
przyjmie stolarnia. Napiórkowskiego 7. 829-1

DO GABINETU

dentystycznego poszukuje posady dyplomowany lekarz-dentysta z długoletnią praktyką i z gruntowną znajomością swego działa. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub „Pewna Praktyka”. 5825-3

STOLARZY

przyjmie stolarnia. Napiórkowskiego 7. 850-1

POTRZEBNA

zdolna manicurzystka. Zakład fryzjerski, Zielona 5. 5835-1

Potworna zemsta zdradzonego męża

„Unieszkodliwił” raz na zawsze przyłapanego kochanka

Z Budapesztu donoszą:

Z prowincjonalnego miasteczka węgierskiego Nyiregyháza donoszą o niezwykłym dramacie: 21-letni syn tamtejszego właściciela dóbr, Tibor Csallonty, odznaczał się bardzo bujnym temperamentem, któremu dawał ujście w ten sposób, że przesłał w zalotami wszystkie meżatki w „podległym” sobie rejonie. Między innymi zwrócił on uwagę na powabną żonę pastucha Sziga Bolvaros. Młody panicz, przypominający sobie, zdaje się, historyczne „prawo pierwszej nocy”, zabrał się energicznie do rzeczy, został jednak „in flagranti” zaskoszony przez męża.

Szorstki pastuch nie robił żadnych scen zazdrości, nie rzucał się i nie groził „awolwerem” — bo go nie miał. Natomiast

zemścił się o wiele straszniej. Zawołał kilku swoich pomocników, kazał pana Tibora skrepować i dokonał na nim haniebnej operacji, po której młody donżuan mógłby się ubiegać o posadę jedynie w haremie jakiego baszy tureckiego. Operacja odbyła się całkiem systematycznie. „Chirurg” z zimną krwią bez cienia zdenerwowania, przyzwyczajony do przeprowadzania podobnych zabiegów na baranach, w ciągu kilku minut przy świetle zapalek nasycił swą zemstę, poczem unieszkodliwionego przeciwnika kazał zanieść do domu.

Tibora Csallonty'ego musiano oddać do szpitala, gdzie, wedle zdania doktorów, poleży dwa tygodnie, zanim przyjdzie do siebie. Mściwego pastucha oraz jego dwu „asystentów” aresztowano.

PIERWSZE W POLSCE

BIURO INFORMACJI PRASOWYCH

CEGIELNIANA 40 „BIP” TEL. Nr. 20-62

Tłumaczenia w 6 językach

Zamieszcza w pismach wszelkie informacje społeczne, lokalne, ekonomiczne i t. p.

Ogłoszenia i Reklamy

do wszystkich pism

Pisze Podania i Rekursy do wszystkich władz i urzędów państwowych i komunalnych. 820-3

DYREKCJA

8-klasowe Gimnazjum Filologicznego

b. Szakina w Łodzi, Piotrkowska 18

W niniejszym podaje do wiadomości, iż zapisy nowowstępujących uczniów do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od g. 11 do 1 p. p.

Wpis w nast. r. szk. będzie znizony. Niezamożni uczniowie, przede wszystkim absolwenci szkół powszechnych, korzystają ze znacznej ulgi w opłacie szkolnej. 854-1

3 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami z meblami lub bez

poszukiwane

Oferty do adm. sub. „Iwedjos” 839-5

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują:

lekarze-specjaliści

Dr. Aronson	Dr. Marynowski
Dr. Bergson	Dr. Mintz
Dr. Brzozowski	Dr. Papierny
Dr. Drybin	Dr. Polakowski
Dr. Maczewski	Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł. 5579

Związek Zaw. pracowników budowl.

zwołuje na dzień 26 lipca r. b., o godz. 10-ej rano, przy ul. Zamenhola Nr. 17 (dawnej Rozwadowska)

Ogólne Zebranie

Wobec rozpatrywania aktualnych spraw, pracownicy, stawcie się licznie.

Zarząd Związku. 7155-1

S. S. Union

Stow. Sport. „Union”

Plac Sport. Helenów

JUTRO, dn. 26 lipca r. b. o g. 4 ej p. p. Wyścigi Cyklistów

Ostatnie spotkanie najlepszycy cyklistów polskich przed wyjazdem na Mistrzostwo Świata

do Holandji
Udział biorą:

Lazarski — mistrz Polski
Szymczyk —
Lange —
Stankiewicz —
„Stef” — „Cracovia”
Garley —
Bartodziejski — Warszawa

wszyscy kolarze Łódzcy z mistrzami województwa Łódzkiego Millerem O. i Szmidtem na czele

Rozłożenie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów

Ceny miejsc znizone: Wejście dla uczniów zł. 1. — dla dorosłych zł. 2. — miejsca sędziece od zł. 2.50 do 6. — Przedprzedaż biletów w firmie „Meteor” (Przejazd 16 tel. 10-16) od czwartku d. 23 b. m. w dniu wyścigów do godz. 1-ej po południu w lokalu klubowym Przejazd 26 7 (tel. 27-25), od godz. 1-ej po poł. przy kasie placu sportowego 708-1

S. S. Union

Obuwie 2 pokoje

umeblowane

Piotrkowska № 109 J. NAGLER. 06-5

w centrum miasta oddam samotnemu, solidnemu panu. Wiadomość: Andrzeja 7 m. 8, front od 2 — 4 p. p. 822-1

Dr. med. Zeligsonowa

Panie!!

które chcą mieć ładne włosy i być zawsze piękne, tym udzieli rady i sekretu piękności. Używam środków naturalnych. Ul. Piotrkowska 182, lewa I oficyna, 1 piętro od 11-1 i od 5-6 95-1

Z okazji rocznicy otwarcia

Sanatorium „Rozalina” w Kałach

uprzejmie zaprasza na uroczystość tę, odbyć się mającą w niedzielę 26-go b. m. o godz. 4 i pół po poł. p. p. Opiekunów i życzyliwych

Zarząd Łódzk. Żyd. Tow. Opieki n. Sierotami, Północna 38

Odjazd tramwajem aleksandrowskim punkt. o godz. 4-ej. Powrót specjalnym tramwajem zapewniony 837-1

Biuro pisania podań „PORADNIK”

właśc. I. Wolfson

Zawadzka 23, lewa oficyna, I wejście, II piętro

Sprawy podatkowe, sądowe i paszportowe (krajowe i zagraniczne) załatwia się szybko i tanio. 858-1

z f. Proszki dla dorosłych

„Kowalskina”

Wyroby BÓL GŁOWY. Wyrob. Lab. Chem. tarn. Ap. Kowalski.

Kapno i sprzedaż

power używany w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Andrzeja 28 m. 7, 2-4. 851-1-k

Doniesienia roz-m.

akuszerka Pipikowa przyjmuje panie. Piotrkowska 152, m. 14. 21-10-d

Zagubione dokum.

pubis Elżbieta zgułbiła dowód osobisty, wydany w gm. Ostrów Warcki. 819-1-z

Lokale, mieszkania

poszukuję 1-2 pokojów z kuchnią od gospodarza. — Cena do umowy. Oferty pod „L. D.” 760-3-m

Michał REITBERGER

ANDRZEJA Nr. 7

Wykupuje świadectwa handlowe, przemysłowe i wojażerskie (patenty) oraz przyjmuje wpłacenie i składanie zeznania o obrocie za I-sze półrocze 1925 roku, którego termin upływa z dniem 31 lipca r. b. 87-6

Dr. Jakób Kon

AKUSZER

ordynator szpitala miejskiego

POWROCIŁ

Przyjm. od 4-7 w. Sienkiewicza № 18. 214-4